NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. 6

Rok IX. Kraków, piątek 2 lipca 1926 Nr. 148



# NOWY DZIENNIK



...eji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. ...279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
...komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...pisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...daktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe

# Samorządowy bicz na mniejszości

Na wczoraj zwołaną została Komisja administracyjna celem rozpoczęcia obrad nad projektami ustaw samorządowych. Mamy projektów takich sześć. Zawierają łącznie około 1000 paragrafów. Przeprowadzenie tak wielkie go przedłożenia ustawodawczego w drugiem i trzeciem czytaniu na komisji i plenum sejmu, następnie w komisji senackiej i plenum Senatu, a wkońcu ponownie przez komisję sejmową i plenum Sejmu — wymaga długiego czasu. Jak to pogodzić z żądaniem szybkiego rozwiązania Sejmu?

Projekty te przeszły wprawdzie przez ogień kompromisowych targów stronnictw polskich i zjawią się na porządku dziennym jako owoc porozumienia kilku klubów, reprezentujących znaczną większość komisji i Sejmu. Ale czy nie myli się ta większość, gdy wyobraża sobie możliwość przebiczowania ustaw przez alembik aparatu ustawodawczego, który spaść ma w stosunku do konferencji prywatnych klubów polskich do rzędu formalnej tylko funkcji? Sprawa jest zbyt ważną, by wolno i można było nią igrać.

Rząd, licząc się widocznie z temi wątpliwościami, wycofał — na krótką chwilę — wszystkie projekty z Sejmu. Jak z ostatniego komunikatu, podanego także na łamach naszego pisma, wynika, zdecydował się rząd zwrócić do Sejmu projekty ustaw o organizacji ciał samorządowych, a wytrwać tylko przy wycofaniu projektów ordynacji wyborczej. Te ostatnie, jak na podstawie informacji stwierdzić mogę, zastąpione będą projektem ordynacji wyborczej, wniesionym do Sejmu w formie wniosku poselskiego, przedstawionego przez kluby polskie, które doszły do porozumienia w sprawie ustaw samorządowych. Ordynacja wyborcza na tej podstawie załatwiona obciążyć ma odpowiedzialnością kluby poselskie, a uwolnić od niej rząd.

Nie znamy jeszcze szczegółów kompromisu. A od tych szczegółów właśnie — jak onegdaj na tem miejscu podnieśliśmy — zależy nasze stanowisko. Kilka znanych nam już momentów odsłania w tak dużej mierze wątpliwe dla nas oblicze kompromisowych wniosków, że trudno wyobrazić sobie owocną pracę komisji i spokojne załatwienie przedłożeń. Momenty te nietylko nie mogą rozproszyć obaw i wątpliwości wyrażonych na tem miejscu w artykule onegdajszym, ale raczej potwierdzają złe przypuszczenia. Interes nasz jest w najwyższym stopniu zagrożony!

Dla ilustracji kilka przykładów.

Starosta nie będzie, jak przewidywały reakcyjne projekty rządu Chjeno-Piasta, przewodniczącym sejmiku powiatowego, ale za to przewodniczyć będzie Wydziałowi powiatowemu, który jako wykonawczy organ samorządu istotny posiadać będzie wpływ na życie samorządowe. Skrępowanie samorządu przez uzależnienie go od władzy administracyjnej pozostaje zatem w mocy. Ustępstwo prawicy jest natury formalnej, ustępstwo zaś lewicy natury merytorycznej.

W o wiele wyższym stopniu ma to miejsce przy organizacji samorządu miejskiego. Projekty rządowe przewidywały zatwierdzanie burmistrzów w miastach wydzielonych, z prawem nominacji burmistrza w razie wyboru kandydata, któremu władza administracyjna odmówi zatwierdzenia. Kompromis uchyla prawo zatwierdzenia, ale na to miejsce wprowadza... prawo veta przeciw dokonanemu wyborowi, przyczem veto powoduje odroczenie objęcia urzędowania przez wybranego burmistrza. — Jest to jota w jotę identyczne z zatwierdzeniem! Znowu tylko formalnie ustąpiła prawica, faktycznie zaś meritum sprawy załatwione jest zupełnie po jej myśli. Pozatem pozostały w mocy postanowienia projektów co do poddania nadzorowi państwowemu sprawy celowości uchwał oraz postanowienie o języku polskim jako warunku biernego prawa wyborczego.

Nie znając całokształtu kompromisu, nie można w tej chwili ocenić, na czem właściwie „kompromis" polega. Z przytoczonych postanowień wynika raczej zwycięstwo punktu widzenia prawicy na całej linji! Nie chcę jednak być niesprawiedliwym i posądzać lewicy o to, że tak źle umiała zastąpić i obronić swoje stanowisko. Być może, że w szeregu postanowień ważnych dla interesów ludności polskiej zdołała uzyskać ustępstwo po myśli swego stanowiska. W takim razie jednak powiedzieć należy otwarcie, że kompromis doszedł do skutku kosztem Żydów i innych mniejszości!

Wyrażone wyżej wątpliwości i obawy znajdują dalsze swe uzasadnienie i pogłębienie w fakcie wycofania przez rząd projektów ordynacji wyborczej. W myśl kompromisu prawica zgodziła się na przekreślenie proponowanej poprzednio pluralności i wprowadzenie zasady równości głosów. To bezsprzecznie istotne ustępstwo prawicy wobec wycofania projektów ordynacji wyborczej z Sejmu — odpada. Jaką zaś będzie nowa ordynacja wedle wniosku poselskiego, jeszcze nie wiemy. Przypuszczalnie nie będzie pluralności, ale zato wprowadzą wnioski tę, ustaloną w drodze kompromisu, zasadę okręgów wyborczych w miastach. Okręgi wyborcze — to geometrja wykrajania w drodze pośredniej nierówności głosów. Wszelkie łączenia i rozdzielania wraz z niesprawiedliwym przydziałem mandatów do okręgów otwierają na oścież drogę pokrzywdzeniu ludności żydowskiej w miastach.

W tym stanie rzeczy stajemy wobec konieczności krytycznego ustosunkowania się do zamiaru przebiczowania projektów samorządowych. Koło Żydowskie zajmie w tej sprawie stanowisko na najbliższem swem posiedzeniu. Kluby innych mniejszości narodowych uczynią niezawodnie to samo. W drodze porozumienia stronnictw polskich przygotowana próba zagrożenia interesów mniejszości narodowych, wywoła z natury rzeczy konieczność porozumienia się mniejszości dla obrony zagrożonej pozycji.

Poseł Dr. Abraham Insler.

# Komisje senackie żądają zniesienia nadmiernych opłat paszportowych i utrudnień przy wydawaniu paszportów na wniosek Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 30. 6 Sin. Na połączonem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo budżetowej i prawniczej przyjęto bez zmian referowany przez sen. **Szereszewskiego** projekt ustawy dotyczącej przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29. 6 1924 o lichwie pieniężnej.

Sen. **Ringel** (Koło Żyd.) wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zwrócił uwagę, że dotychczas wprowadzone zostało w życie i trwa rozporządzenie o paszportach zagranicznych które stało się przywilejem dla ludzi bogatych i stanowi premję dla właścicieli pensjonatów, którzy drą skórę z kuracjuszów korzystając z tego protekcjonizmu. Paszporty dla celów handlowych otrzymuje się dopiero po 6 tygodniowych żmudnych staraniach, kiedy konjunktura handlowa znika. Biurokratyzm w tej dziedzinie święci orgje i dalsze takie postępowanie doprowadzi do zabicia życia handlowego i kontaktu z zagranicą. Mowca wnosi następującą rezolucję: Senat wzywa rząd, by

1) zniósł rozporządzenie z 22 grudnia 1925 r., postanawiające zbyt wygórowane opłaty za paszporty zagraniczne i by obniżył opłaty te do norm ustalonych rozporządzeniem z 27/10. 1924 r. do 100 zł.

2) by wydał rozporządzenie upraszczające postępowanie przy wydawaniu paszportów zagranicznych w szczególności zaś paszportów ulgowych.

Po dłuższej dyskusji rezolucje sen. Ringla zostały uchwalone i będą przedłożone przy referowaniu prowizorjum budżetowego na pełnem posiedzeniu Senatu.

# Polityka Polski wobec Niemiec

## Doniosłe oświadczenie min. spraw zagr. Zaleskiego.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Berlin**, 30. 6 (T) Minister spraw zagranicznych p. Zaleski udzielił wywiadu przedstawicielowi „Vossische Ztg.", w którym oświadczył, że Polska podobnie jak cała Europa potrzebują pokoju, a Polska w nowym okresie swej historji dążyć będzie przedewszystkiem do zdobycia sobie zaufania świata i kredytu.

W dalszym ciągu swego wywiadu odpowiedział min. Zaleski na pytanie jak sobie wyobraża stosunek Polski do państwa niemieckiego, iż będzie dążył do wzmocnienia normalnych sąsiedzkich stosunków i stworzenia pokojowej atmosfery między obu krajami. W tym celu konieczną jest rzeczą odpowiednie wpływanie na opinję publiczną obu państw w duchu pokojowego współżycia obu narodów.

Odnośnie do rokowań nad traktatem handlowym oświadczył p. min. Zaleski, że komisja dla kwestyj celnych pracuje już od paru tygodni intensywnie i badą wzajemne postulaty. Prowadzone w duchu rzeczowym rokowania wykazują normalny przebieg, a pierwsza ich faza już jest ukończona. W najbliższym czasie wejdzie na wniosek niemiecki pod obrady kwestja uprawnień osób fizycznych i prawniczych w przyszłym traktacie handlowym. Sprawa

ła wraz z opracowaną obecnie sprawą weterynaryjną stanowi integralną część traktatu handlowego. W kwestji stanowiska Polski w Genewie oświadczył p. min. Zaleski, iż Polska w interesie pokoju obstaje przy swem słusznem żądaniu trwałego miejsca w radzie Ligi narodów.

Na ostatnie pytanie co do traktatów locarneńskich odpowiedział p. minister, że traktaty te Polska podpisała i ratyfikowała, wobec czego także je wykona.

# Walka o ustawy samorządowe

## Jak się przedstawiają zasady kompromisu stronnictw polskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 6 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przystąpiono do obrad nad projektem ustaw miejskich. Jak wiadomo po dłuższej przerwie ustawy samorządowezostały uzgodnione w porozumieniu między stronnictwami polskiemi i dziś postawione na porządku dziennym posiedzenia.

Przed porządkiem dziennym pos. Insler (Koło Żyd.) postawił wniosek o odroczenie posiedzenia ponieważ rząd wycofał swój projekt.

Po krótkiej dyskusji komisja przychyliła się do wniosku pos. Inslera i uchwaliła odroczyć dyskusję szczegółową.

Następnie na wniosek przewodniczącego pos. Putka przystąpiono do omówienia techniki obrad nad ustawami samorządowemi. Pos. Insler podnosi, że wobec faktu porozumienia między stronnictwami polskiemi, tekst projektu rządowego jest tylko formalny a nie faktyczny i nie może służyć jako podstawa do dyskusji dla członków komisji, którzy nie brali udziału w rokowaniach o kompromis, a zatem nie mają możności przeprowadzenia rzeczowej dyskusji bez zapoznania się z treścią porozumienia. Możnaby wnosić, by przewodniczący poinformował komisję w tym względzie.

Przewodniczący stwierdza, że niema piśmiennego porozumienia oraz że istotna treść zostanie podana przez prasę do wiadomości publicznej.

Pos. Herz (NPR) protestuje przeciw pobocznym rokowaniom.

Pos. Kozłowski (ZLN) popiera stanowisko pos. Putka uważając, że każdy członek komisji może wnosić poprawki i zarzuca pos. Inslerowi obstrukcję.

Pos. Kozubek (Ukr.) wypowiada się przeciwko rozważaniu ustaw samorządowych przez Sejm obecny.

Pos. Prager (PPS) zaproponował ograniczenie ogólnej dyskusji do dwóch godzin. Wniosek ten został przyjęty.

Pos. Jaworowski (PPS) zapowiedział poinformowanie komisji o treści kompromisu podczas dyskusji nad artykułem pierwszym ustawy.

Na tem posiedzenie przerwano, następne posiedzenie jutro.

---

Jak się dowiaduję, obejmuje porozumienie sprawę ordynacji wyborczej z wykluczeniem pluralności, utrzymuje census wyborczy przyjęty kompromisowo na lat 21, wprowadza konieczność znajomości języka polskiego. Okręgi miejskie będą w ten sposób wydzielone i obcięte by ludność żydowska nie była w stanie mimo proporcjonalności przy wyborach otrzymać reprezentacji w miastach jaka jej przypada w stosunku do faktycznej liczebności.

# Senat nie uchwalił na czas prowizorjum budżetowego

## Marszałek Trąmpczyński nie dopuścił do głosowania nad prowizorjum. Urzędnicy nie dostaną pensyj w dniu dzisiejszym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30. 6 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu referował sen. Buzek prowizorjum budżetowe, podkreślając przy sposobności, że po raz pierwszy kolej wpłaciła do skarbu państwa 6 miljonów złotych.

Następnie zabrał głos min. skarbu Klarner, który w dłuższem przemówieniu podkreślał wielokrotnie wagę rolnictwa a zlekceważył znaczenie handlu. Mówiąc o paszportach zagranicznych oświadczył min., że poprze wszystkie wyjazdy o charakterze gospodarczym i wstrzyma wyjazdy o charakterze luksusowym tak długo, aż waluta nie będzie uzdrowioną.

Sen. Koskowski (ZLN) wskazuje na podważenie podstaw prawnych w państwie i oświadcza się przeciwko budżetowi.

Sen. Kędzior (Piast) uważa w sprawie 10 proc. dodatku, że należy wątpić, czy wobec zubożenia ludności i zaległości podatkowych rząd osiągnie preliminowane sumy.

Sen. Koerner (Koło Żyd.) wnosi poprawkę, aby 10 proc. dodatek do podatku nie dotyczył podatków bezpośrednich i zaległości od podatków. Podatek obrotowy, który wynosi 50 proc. obciążenia miast jest rujnującym i musi być zmniejszonym. Mowca zapowiada wstrzymanie się od głosowania, jeżeli wniosek o odrzucenie 10 proc. podwyżki nie zostanie przyjęty.

Po przerwie sen. Szereszewski referował ustawę przedłużającą moc obowiązującą rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej. Ustawę przyjęło bez zmian.

Ponieważ w dyskusji nad prowizorjum budżetowem zapisanych było do głosu jeszcze kilku mowców, przerwał marszałek Trampczyński o godz. 8 posiedzenie. Następne posiedzenie jutro o godz. 10'15

Zarządzenie marszałka wywołało konsternację, albowiem posiedzenie Senatu zostało przerwane przed uchwaleniem budżetu. W ten sposób prowizorjum budżetowe nie wchodzi w życie dnia 1 lipca i prawnie nie należy urzędnikom wypłacać jutro pensji. Konsternacji tej dali wyraz premjer Bartel i min. skarbu, którzy którzy natychmiast po tym fakcie udali się do marszałka Sejmu. Stwierdzić należy, że przerwanie dyskusji uczynione zostało przez marsz. Senatu rozmyślnie w celu utrudnienia sytuacji rządowi choćby jeszcze jeden dzień.

Senatorowie mimo nieuchwalenia budżetu pobrali dziś diety. Wasz współpracownik zwrócił się w sprawie wypłaty poborów urzędniczych do prem. Bartla, który oświadczył, że istotnie urzędnicy będą musieli poczekać na pensje jeden dzień. Min. skarbu odpowiedział uśmiejąc się: Ja sam otrzymałem tylko zaliczkę.

# Nowy gabinet Brianda przed parlamentem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 30 6. (K) Nowy gabinet Brianda przedstawił się Izbie, przyczem Cailaux w imieniu rządu złożył oświadczenie programowe. Oświadczenie rządowe podkreśla, że rząd wobec powagi zagadnień finansowych i konieczności ich rozwiązania odsuwa na drugi plan wszelkie kwestje polityczne i spodziewa się, że parlament w drodze czynnego współdziałania zapewni mu niezbędną stałość.

Ścisłe zapewnienie równowagi budżetowej oraz stanowisko dążności do oszczędności pozwalają spodziewać się, że rząd nie będzie zmuszony domagać się nowego wysiłku od podatników. Rząd jest zdecydowany przystąpić do stabilizacji pieniądza, gdyż należy zatrzymać ciągły spadek franka, niezależność Banku emisyjnego, będzie nadal ściśle zachowaną, jego kredyty powinny zostać oddzielone od kredytów państwowych.

Na zewnątrz rząd prowadzić będzie nadal stosowaną przez poprzedni rząd politykę pokoju i równowagi, zacieśni węzły łączące Francję z przyjaciółmi i sojusznikami oraz rozszerzy sieć układów politycznych i gospodarczych, jak również konwencyj arbitrażowych zgodnie z duchem Ligi Narodów.

Wewnątrz zaś domagać się będzie uchwalenia systemu głosowania według okręgów. — Rząd zwrócił się do parlamentu o przyznanie mu co do tego odpowiednich pełnomocnictw.

Na wniosek Brianda Izba postanowiła odłożyć dyskusję nad sprawami finansowymi do przyszłego tygodnia.

---

# Współpraca banków państwowych Anglji i St. Zj. nad sanacją franka

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 30 6. (K) Rząd komunikuje oficjalnie, że Bank Francuski razem z Bankiem Angielskim i amerykańskim Federal Rezerve Bank będzie pracował nad przywróceniem parytetu złotowego i stabilizacji franka francuskiego. Cailaux dementuje natomiast pogłoskę o rzekomej pożyczce dolarowej, któraby została uzyskaną na podkład zapasu złota Banku Francuskiego.

# Nowy gabinet przetrwa tylko tydzień?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 30 6. (K) Prasa tutejsza nie rokuje po deklaracji rządowej dłuższego żywota gabinetowi Brand—Caillaux. Mimo oświadczenia Caillaux frank nie poprawił się, owszem funt angielski podniósł się do 174. — Przypuszczają tutaj, że gabinet przetrwa najdłużej 8 dni, a następnie upadnie.

—o§o—

# Projekt Koła Żyd. w sprawie rewizji Konstytucji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 6. (Sin) Jutro odbędzie się posiedzenie Koła Żydowskiego. Na porządku dziennym sprawa rewizji konstytucji oraz ustawy samorządowe. Oprócz tego na posiedzeniu jutrzejszem zostanie zgłoszony wniosek, w sprawie zmiany Konstytucji w ten sposób, aby Prezydent Rzeczypospolitej wybrany został bezpośrednio przez elektorów, wybranych na podstawie ordynacji wyobrczej do Sejmu, których liczba wynosiłaby podwójną ilość posłów sejmowych.

# Zjazd Związków kooperatyw żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 6. (Sin.) Dziś rozpoczął swe obrady zjazd Związków kooperatyw żydowskich. Na zjazd przybyło 250 delegatów. Przewodniczącym zjazdu wybrany został poseł Sommerstein. P. Birkenheim dał przegląd obecnego życia kooperatywnego, z którego wynika, że Związek kooperatyw liczy 300 zrzeszonych kooperatyw i 85,000 członków.

# Delegacja docentów u marszałka Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 6. (Sin) Marszałek Sejmu Rataj przyjął dzisiaj przed południem delegację docentów Uniwersytetu, którzy zjawili się u marsz. przedkładając swoje postulaty w sprawie przyznania docentom tytułów profesora.

—o§o—

# Dr. Leib Landau obrońcą Barmatów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 30 6. (T) Jak się dowiaduję, wyjechał obrońca tutejszy, znany chlubnie z procesu Steigera, Dr. Leib Landau dnia 28 bm. do Berlina, gdzie obejmie obronę w głośnej sprawie Barmatów.

—o§o—

# Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 30 6. (D) Złoty w dalszym ciągu się poprawia, dziś notowano 9.80—9.90.

---

— Daily Herald twierdzi, że Włochy byłyby gotowe zagwarantować granice Bessarabji, Rumunji, żądają jednak wzamian za to od Rumunji sojuszu.

— Amundsen oświadczył, że nie weźmie większej udziału w żadnej ekspedycji polarnej.

— W kinoteatrach wiedeńskich grany jest obecnie film rosyjski, przedstawiający bunt marynarzy na okręcie „Potemkin". Wczoraj antykomuniści starali się przerwać przedstawienie, niepostrzeżenie rzucając kilka bomb cuchnących.

# Zabójstwo Petlury, a stosunki żydowsko-ukraińskie

**Wywiad „Nowego Dziennika“ z posłem Hellerem.**

Korzystając z obecności posła Hellera na konferencji Hitachdutu w Krakowie, zwróciliśmy się do niego, jako dokładnie obeznanego ze stosunkami politycznymi wschodniej Małopolski, jak i z prądami i nastrojami społeczeństwa ukraińskiego, z prośbą o wypowiedzenie się w tak aktualnej dzisiaj sprawie zabójstwa Petlury i stanowiska Ukraińców wobec tego faktu.

Poseł Heller był tak uprzejmym udzielić nam swojej opinji, z którą poniżej dzielimy się z naszymi czytelnikami.

**— Co pan myśli o rozwoju wypadków i nastrojów po zabiciu Petlury?**

— Ubolewam bardzo, iż bez jakiegokolwiek z obu stron zamiaru zażyłość stosunków żydowsko-ukraińskich naruszona została ostatnią polemiką prasową na tle zabicia Petlury. Wiem o tem bardzo dokładnie, iż większość społeczeństwa żydowskiego, jak i ukraińskiego w Polsce, dążąc nietylko do zgodnego pożycia sąsiedzkiego, ale widząc nadto konieczność kooperacji politycznej w obronie przed tym samym uciskiem, chciałaby ten przykry incydent jak najprędzej zlikwidować. Tu okazuje się jednak znowu, że częstokroć odpowiedzialna polityka, zamiast celowo kierować opinję publiczną, staje się jej więźniem i dla tego każdy uważa, że musi czekać, aż druga strona „zrobi początek“. My dla takiego stanowiska prestiżowego, jako dla wspólnej sprawy szkodliwego, nie mamy nigdy zrozumienia.

**— W jakim celu Koło żydowskie wydało znany komunikat w tej sprawie?**

— Na odnośnem posiedzeniu nie byłem obecnym, ani ja, ani moi koledzy z frakcji Hitachduthu, bo było ono zwołane ad hoc dla kilku nagłych spraw politycznych, atoli po zbadaniu sprawy stwierdziłem, że w tym wypadku ani wnioskodawcy, ani uchwalający nie przywiązywali poważniejszego znaczenia politycznego do tego komunikatu nie przypuszczali ani na chwilę, że właśnie ten komunikat może wywołać u społeczeństwa ukraińskiego jakąś niechęć lub niezadowolenie. Osobiście uważam, że komunikat ten był zbyteczny, a tłomaczę go sobie tylko, jako wyraz chwilowego nastroju, a nie jako świadomy akt polityczny, któryby zmierzał do atakowania lub szkodzenia społeczeństwu ukraińskiemu.

**— A w sprawie samego zabójstwa?**

— Na podstawie wszelkich pozorów, jak i faktycznych informacyj, wydaje się nie ulegać wątpliwości, że czyn Schwarzbarta jest aktem rozbolałej duszy uczuciowego człowieka, który poczuł w sobie powołanie, aby choćby śmiercią własną pomścić te straszne rzezie, o których tyle okropnego słyszał, lub których krwawe wyniki własnemi oczyma oglądał.

Jest zupełnie zrozumiałem, że czyn ten odbił się silnem echem u Żydów całego świata, bo odtworzył w ich pamięci owe wstrząsające tragedje, jakie przechodziło żydostwo rosyjskie w okresie porewolucyjnym, a które po wsze czasy zgrozą przejmować będą przyszłe generacje żydowskie. Nie jest jednak winą żydostwa, skoro w świadomości wszystkich Żydów pogromy na terytorjum naddnieprzańskiej Ukrainy związały się z nazwiskiem Petlury. Fakt ten był politykom ukraińskim znany, a skoro oni sądzili lub wiedzieli, że to nie odpowiada rzeczywistości, powinni byli w przeciągu tych lat udowodnić niewinność Petlury i oczyścić cześć ich przywódcy narodowego. Milczenie ich wzmocniło tylko dotychczasowe mniemanie żydowskiej i nieżydowskiej opinji publicznej, ze Ukraińcy tak samo oceniają rolę i winę Petlury i dlatego dzisiejsze oburzenie prasy ukraińskiej wszystkich niemało zdziwiło. Inna rzecz, że mnie nie odpowiada ta pewnego rodzaju gloryfikacji, jaka tu i ówdzie w pierwszej chwili po zabójstwie, w prasie żydowskiej dała się zauważyć, a która czyn Schwarzbarta komentowała: znalazł się wreszcie mściciel“, „niechaj wiedzą, że odtąd bezkarnie nie wolno Żydów mordować“ itd. Nie tylko sprzeciwiam się wszelkiemu gwałtowi i rozlewowi krwi nawet z idealistycznych pobudek, ale sądzę, że takie nastroje i uczucia konieczności zemsty i narodowego rewanżu we wszystkich czasach i u wszystkich narodów były źródłem wiecznych antagonizmów i wojen — przyczyną tego błędnego koła wiecznych, wzajemnych porachunków między zmieniającemi swe role krzywdzącymi a skrzywdzonymi. Jako zdecydowani pacyfiści sprzeciwiamy się takim „narodowym“ nastrojom“ bez względu na przyczyny i okoliczności.

**Co zatem obecnie ma się stać?**

— Dążeniem wszystkich, — a w szczególności poważnej prasy — powinno być szybkie zlikwidowanie powstałego antagonizmu ukraińsko-żydowskiego. Całe społeczeństwo ukraińskie nie jest odpowiedzialne za czyny tych rozbestwionych band pogromowych i jest przeto raczej zainteresowane w jawnem odgraniczeniu się od tych okropności, które proces roztoczy przed opinją świata. Żądając wspólnie z nami uwolnienia Schwarzbarta, mogą się Ukraińcy starać przekonać Żydów i świat cały, że Petlura jest wolny od bezpośredniej lub pośredniej winy w pogromach.

Żydzi ,mimo tych pogromów, a nawet bezpośrednio po nich, nie dali się unieść żalowi i rozgoryczeniu, i zachowali swój pozytywny i aktywny stosunek wobec dążeń niepodległościowych lub polityczno-kulturalnych społeczeństwa ukraińskiego.

I dziś, z okazji procesu Schwarzbarta nie mają zamiaru jakiegokolwiek szkodzenia imieniu i interesom narodu ukraińskiego.

Zawsze mamy i będziemy mieli pełne zrozumienie dla słusznych postulatów ukraińskich, zawsze jesteśmy pomni konieczności dobrego pożycia sąsiedzkiego obu narodów od lat zamieszkałych na tych terytorjach i nigdy nie zapominamy o konieczności wspólnej obrony przed uciskiem i wspólnej walki o prawa narodowe.

O tem i Ukraińcy pamiętać powinni — i w imię tej prawdy historycznej i wielkich wspólnych interesów, powinni natychmiast zaniechać wszystkiego, co może uniemożliwić lub utrudnić tę wspólną walkę.

## Śledztwo w sprawie Schwarzbarta

Przedstawiciel „Parizer Hajnt“ zwrócił się do adw. Torresa z zapytaniem, w jakim stanie znajduje się śledztwo w sprawie Schwarzbarta. Adw. Torres odpowiedział, że śledztwo toczy się zupełnie normalnie, atoli w tempie dość powolnem. Na razie rzeczoznawcy lekarscy nie złożyli jeszcze swojej ekspertyzy.

Adw. Torres widuje się dość często za swoim klientem. Schwarzbart wzruszony jest objawami sympatji w prasie żydowskiej. Ogromnie jednak jest zirytowany pojawiającemi się tu i ówdzie twierdzeniami, jakoby czyn swój popełnił z polecenia jakiejś organizacji, a w szczególności z polecenia bolszewików. Schwarzbart wszelkim tym twierdzeniom zaprzecza w sposób najbardziej kategoryczny. Czyn jego był aktem indywidualnym, podyktowanym przez uczucie protestu przeciw krwawym pogromom.

Na zapytanie dziennikarza odpowiedział adw. Torres, że gorliwie studjuje materjał procesowy. Otrzymuje wprawdzie wiele materjałów co do pogromów, wszelkie jednak faktyczne i dowodami poparte daty i cyfry są przezeń miłe widziane. Obrona spoczywa na razie w jego tylko rękach, chwilowo niema potrzeby do zapraszania innych obrońców. Proces Schwarzbarta — zakończył adw. Torres — będzie stał na należytej wyżynie i wszystko wyjaśni. Opinja publiczna Europy zapozna się dokładnie z kwestją pogromów w całej jej rozciągłości.

## Program stacyj broadcastingowych

**na czwartek 1 bm.**

**Wiedeń** 531 m Koncert. **Berlin** 504 i 571 m 20'30 Koncert orkiestry. **Berno morawskie** 521 m 19 Koncert. 20 Koncert wojskowy. **Budapeszt** 560 m 21 Koncert muzyki kameralnej. **Frankfurt** 470 m 20'15 Wieczór pieśni. 21'15 Sonaty. 21'15 Muzyka do tańca. **Lipsk** 452 m i **Drezno** 294 m 20'15 Koncert. **Norag** 392.5 m 2 1Koncert na mandolinach. **Praga** 368 m 20 Koncert orkiestry. **Zurych** 513 m 20'30 Wieczór pieśni.



# Z teatru im. J. Słowackiego

„ŁATWIEJ PRZEJŚĆ WIELBŁĄDOWI“... komedja w 3 aktach Franciszka Langiera.

Mówi się powszechnie: pogodna komedja. I dlatego właśnie chciałoby się jakoś ściśle określić granice pogody jako zasadniczego stanu duchowego. Otóż pogoda nie oznacza bynajmniej bezmyślnego przeoczania tragicznych konfliktów życiowych lub odwiecznego wykrzywiania ust w formie uśmiechu jako jedynej reakcji na zjawiska codziennego świata. Pogoda duszy jest przejasną radością malgre tout i działa na nas jak słońce po dniach deszczowej szarugi. Gdy spotykamy człowieka pogodnego — jakżeż rzadko go spotykamy! — mamy wrażenie, że życie zaróżowiło się świeżym rumieńcem krwi, że warto żyć i walczyć z wszelkiemi potęgami ohydy.

Trudno powiedzieć o tej czeskiej komedji, by potęgowała naszą radość życia, by pobudzała naszą aktywność. Ślizga się tylko po powierzchni i zadawala się bezcielesnymi cieniami konwencjonalnej i uświęconej pogody. Ostateczny morał tej przydługiej i zbyt wiele motywów obejmującej sztuki jest przestroga pod adresem synów bogatych fabrykantów i burżujów, by się żenili z midinetkami, córkami stróżów, krawczyniami, szwaczkami i kucharkami. P. Franciszek Langier jest dobrym obserwatorem, a nikt nie odmówi mu słuszności, gdy stwierdza, że wytwarza się kastowa zorganizowana i łudząco do arystokracji się upodabniająca warstwa zamożnego mieszczaństwa. Wróble zresztą już o tem na dachu śpiewają... Tej warstwie ludności na pewno się przyda przypływ świeżej, rezolutnej, energicznej i zaborczej wobec życia krwi ludowej. Ale chociaż z pełnym się odnoszę szacunkiem do zawodowego związku stróżów, a dla swego stróża i jego trzyletniej córeczki dużo nawet mam sentymentu, nie mogę jednak pogodzić się z tem, by autor stawiał na piedestale córki stróżów kosztem mieszczańskich cór. Nie dla [illegible] bym był „burżujem“, przeciwnie smagałbym mieszczaństwo, skorumpowane obłudą skorpionami satyry, ale nie wolno sobie ułatwić zadania. Nie wszystkie stróżówne są idealne, a nie wszystkie córy mieszczańskie są źle wychowane, zepsute, snobistyczne.

Miłym w całej tej komedji jest tylko djalog między niemową Alikiem a piękną stróżówną. Banalny to wprawdzie motyw, ale zachowuje zawsze swoją żywotność, że wielka naprawdę miłość unika głośnych słów i staje się — niemą. Ale i tu autor popsuł sobie szyki, każąc temu niedołędze szorować podłogi, i wycierać śliną naczynia kuchenne. Nikt mu nie uwierzy, by syn bogatego mieszczucha dobrowolnie i niepotrzebnie wziął na siebie tak ciężką rolę.

Ratuje tę komedję małżeństwo Pentów. Pyszna soczysta to para małżeńska, wprost ze suteryn na scenę przeniesiona. Ratuje ją jeszcze więcej — gra aktorów a pod tym względem nie mamy powodów się uskarżać. Chrzest reżyserski p. Gudyńskiemu na ogół się udał, chociaż tempo było nieco za powolne.

Bajeczne sylwetki stworzyli pani Zalewska i p. Szymborski, doskonałym niemową był p. Bracki, naprawdę miłą p. Śniadecka, która niestety niezasłużenie w tym sezonie tak długo odpoczywała. Zdawało się, że po zeszłorocznym popisie w „Świerszczu za kominem“ łaskawszem będzie dla niej oko dyrektorskie, niestety łaska pańska na pstrym jeździ koniu... Zaznaczamy jeszcze, że panie Osuchowska, a zwłaszcza p. Piaskowska oraz panowie Turski, Kułakowski, Sawicki, Burnatowicz walnie się przyczynili do powodzenia tej „pogodnej“ komedji...

No i szczęśliwie dobiegliśmy do końca sezonu, z czego najwięcej się napewno cieszy — recenzent.

**M. K.**

——oŞo——

W MARGINESIE PRASY.

## „Gadu, gadu" p. Dmowskiego o faszyźmie i masonerji

Nie wiem, czy w medycynie istnicje choroba, zwana gadaczką, ale w Polsce ona napewno istnieje. Polska jest rajem dla ludzi rozgadanych. Każdy u nas uprawia z mistrzostwem sztukę „gadu, gadu", ale łuta zdrowego sensu nie doszukasz się w tych gadaniach.

Weźcie sobie np. do ręki długi tasiemiec p. Dmowskiego o faszyźmie. Pisaliśmy już o nim niedawno, a obecnie mamy do zanotowania nowy, świetny kawał naszego wielkiego, głębokiego „maga" endecji. Każdy jeździ na swym koniku, a p. Dmowski widzi przed sobą wciąż tylko widmo — masonerji. I tak czytamy:

> W samej też masonerji objawiało się coraz coraz większe rozbicie: bo gdy jedne loże patrzyły na pewne hasła, jak np. na hasła klas, tylko jako na środek praktyczny, służący do osłabienia dążeń narodowych, inne poszły w kierunku wyciągania z tych haseł ostatecznych konsekwencyj. Z hasła walki klas wyrósł program dyktatury proletarjatu, prowadzący do obalenia całego ustroju demokratycznego i postawienia na jego miejsce rządów zorganizowanej sekty, w imię proletarjatu narzucającej swą nieograniczoną władzę całemu społeczeństwu, z proletarjatem włącznie.

A więc dyktatura proletarjatu jest dziełem masonerji. Możeby p. Dmowski dał to sensacyjne swe odkrycie opatentować? Pusty śmiech zbiera człowieka, gdy się czyta te słowa, przyjmowane z takim szacunkiem przez gromadkę wiernych.

## Pobrzękiwanie szabelką „Kurjera Porannego"

Czytamy w „Kurjerze Porannym" następujące słowa:

> Sugestjonowano się u nas nieprawdopodobieństwem wojny i nadzieją powagi Ligi narodów. Sugestje te na szczęście maleją. Powinny się rozwiać bez śladu, aby każdy obywatel wyrobił sobie przekonanie, że najlepszą gwarancją pokoju jest gotowość do odparcia najazdu. Nasze położenie geograficzne i znane każdemu intencje naszych sąsiadów, powinny potrzebę tej gotowości stawiać ponad wszelkie inne zagadnienia chwili.
>
> Wyniki przełomu majowego zaczynają się ujawniać w coraz większej liczbie i wartościach. Z pośród tych wyników pierwszym i najważniejszym jest ten, że bezpieczeństwo granic państwa zostało nareszcie i ostatecznie zapewnione.

Cóż to wszystko ma znaczyć? Czy p. Erenberg mówi w imieniu własnem, czy też na odpowiedzialność kogoś wyższego? Czy to ma być próbnym balonem i pierwszym zwiastunem militaryzacji Polski?

**Fi Donc.**

# Na horyzoncie politycznym

## Bubadecja chce dziedzicznego króla

Onegdaj toczyły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. Z uchwał Rady zasługuje na wzmiankę następujący punkt o ustroju państwa:

„W zakresie ustroju Polska musi wziąć udział w dążeniu świata współczesnego do zwiększenia sprawności rządów, zagrożonej nadużyciem i spaczeniem zasad t. zw. wszechwładztwa ludowego. Wzmocnienie i utrwalenie władzy rządzącej w Państwie jest tak widoczną koniecznością, że Str. Chrz.-N. przewiduje w dalszym prawnym i liczącym się z rzeczywistymi warunkami rozwoju, przywrócenie **jako czynnika trwałego i uniezależnionego od tarć politycznych dziedzicznej władzy Króla** w nawiązaniu do wskazań Konstytucji 3-go Maja. Lecz już dzisiaj konieczne jest w Polsce stworzenie równowagi władz, ustawodawczej i wykonawczej, bez spychania której kolwiek ze jej właściwego zakresu. Dlatego w chwili obecnej przeprowadzone być winno: **wzmocnienie władzy rządzącej i wykonawczej przez przyznanie Głowie Państwa prawa rozwiązania Sejmu, za zgodą odpowiednio zbudowanego Senatu i przez prawo veta ustawodawczego**; zabezpieczenie Rządu przed dorywczo i lekkomyślnie wywołanemi przesileniami; zapewnienie państwu panowania prawa przez powołanie do życia Trybunału Konstytucyjnego uzupełnienie budowy ustroju państwowego przez Radę Stanu, współdziałającą w wydawaniu rozporządzeń z mocą ustaw; uzdrowienie prawa wyborczego do obu postawionych równorzędnie Ciał Ustawodawczych Sejmu i Senatu nietylko przez podniesienie wieku i ograniczenie proporcjonalności do okręgów o mieszanym składzie ludności, ale także przez przyznanie udziału w ustawodawstwie czynnikom gospodarczym i pracy zawodowej po myśli art. 68-go Konstytucji; sprowadzenie do właściwej miary prawa nietykalności poselskiej".

Poza dysyderatami w sprawie ordynacji wyborczej w okręgach o mieszanej ludności, rezolucje Str. Chrz.-Nar. nie zawierają żadnej wzmianki o mniejszościach narodowych, natomiast ostro występują przeciw komunistom, lewicowym partjom chłopskim i PPS.

## NPR. w Poznańskiem potępia sojusz swego klubu poselskiego z reakcją

### Posłowie niedopuszczeni do głosu.

W Poznaniu odbyło się zebranie zarządów wszystkich filij N. P. R., na którem ostro wystąpiono przeciw reakcyjnej polityce przywódców tej partji. Zebranie protestując przeciw udziałowi N. P. R. w b. rządzie Witosa, uchwaliło następujące postulaty:

1) Natychmiastowego zerwania przez NPR., wszelkich umów i paktów z reakcyjnemi i monarchistycznemi stronnictwami, oraz ustąpienia skompromitowanych politycznie przywódców.

2) Rozwiązania Sejmu i Senatu **zmiany** ustroju państwowego w kierunku **wzmocnienia władzy wykonawczej i rzeczywistego ograniczenia jej od władzy prawodawczej, zwrócenia wysiłków rządu przedewszystkiem do odbudowy życia gospodarczego i zatrudnienia bezrobotnych przy bezwzględnem poszanowaniu ustawodawstwa społecznego.**

Następnie odbył się również w Poznaniu zjazd prezesów okręgowych i powiatowych N. P. R., zwołany przez pomorski zarząd wojewódzki. Zjazd, który miał na celu „złamanie opozycji" przeciw reakcyjnej polityce leaderów, pp. Hertza, Chądzyńskiego i Popiela — zamienił się w niebywałą wprost klęskę „oficjalnych polityków N. P. R. Doszło nawet do tego, iż posła **Popiela i Chądzyńskiego przedstawiciele własnych ich wyborców nie dopuścili do głosu(!)** wobec czego musieli oni opuścić salę.

## Sprawa rozłamu w P. P. S.

Zarząd P. P. S. w Warszawie dementuje wiadomość, podaną przez prasę o rozłamie w niektórych organizacjach dzielnicowych tej partji. Chodzi tu tylko o odezwę p. Dymowskiego, który wystąpił jeszcze przed kilku laty z P. P. S. a obecnie ze swymi zwolennikami wystąpił pod firmą „Lewica P. P. S."

## Kolejowy rzeczoznawca

W związku z zamiarem przekształcenia ministerjum kolei na ministerjum komunikacji, w łonie rządu powstał projekt zaproszenia kolejowego rzeczoznawcę zagranicznego. Projekt ten będzie zdecydowany w dniach najbliższych.

## Możliwość przewrotu w Hiszpanji

W Hiszpanji przygotowują się nowe wypadki, które mogą zupełnie zmienić istniejącą tamże formę rządów. Donieśliśmy już o spisku na dyktatora generała Primo de Rivera. Spisek ten w ostatniej prawie godzinie został odkryty. Obecnie dowiadujemy się, że garnizon Walencji pod dowództwem swoich oficerów zbuntował się. Wojska rządowe, wysłane celem stłumienia buntu, odmówiły posłuszeństwa. Do buntu przystąpić miał także garnizon w Palmie na wyspie Malorce, oburzony bezprawnem aresztowaniem bardzo w Hiszpanji populanego generała Veylera. Poeta-banita Unamuno, który przed prześladowaniami de Rivery uciekł do Paryża, ma się taksamo znajdować w Palmie. W Madrycie i w całej Hiszpanji krąży z rąk do rąk manifest znanego polityka Alvareza, domagający się rozpisania wyborów, zniesienia cenzury i wprowadzenia na nowo w życie Konstytucji.

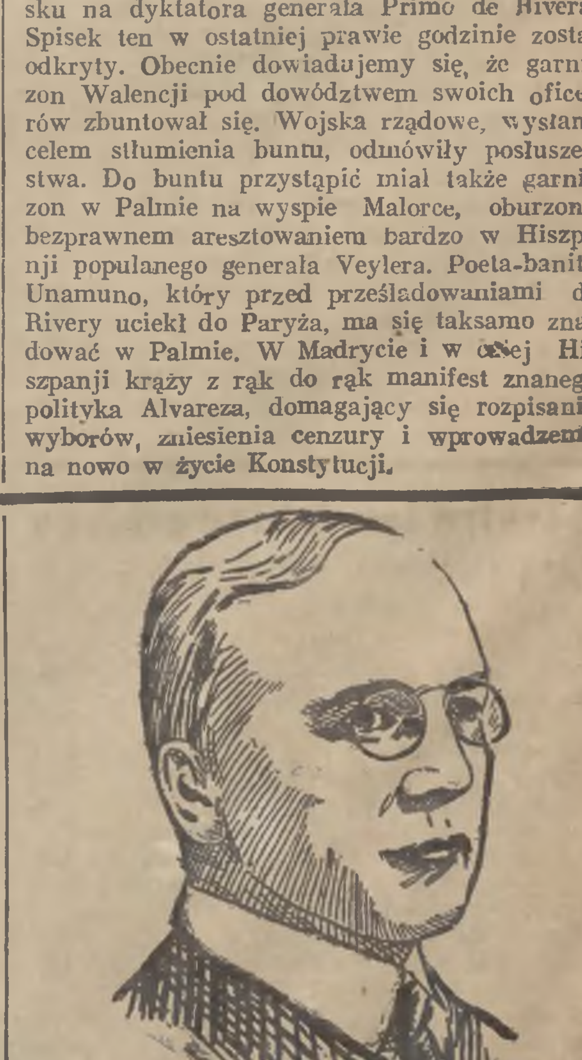


**PODZIĘKOWANIE.**

Wielmożnemu Panu Prof. art. malarzowi **Markowiczowi** za cenny obraz ofiarowany na rzecz ochronki, przy ul. Mostowej, składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

**Wydział.**





Prof. Edwin W. Kemmerer.

# Po zamknięciu obrad Komisji Mandatowej

## Delegacja palestyńska odniosła korzystne wrażenie. — Decydujące czynniki genewskie sprzyjają sprawie żydowskiej Palestyny.

W ubiegłą sobotę zakończyły się obrady komisji mandatowej Ligi Narodów, Ostatnim punktem porządku obrad była sprawa palestyńska.

Delegaci Waad Leumi opuścili wobec tego Genewę, udając się na posiedzenie Komitetu Akcyjnego Organizacji Sjonistycznej do Londynu.

Po drodze zatrzymał się członek delegacji dr. Arlosoroff w Berlinie, gdzie udzielił dziennikarzom żydowskim szeregu informacyj o obradach genewskich.

Delegacja Waad Leumi nie została coprawda ze względów formalnych dopuszczona do obrad Komisji Mandatowej, atoli członkowie delegacji zetknęli się ze wszystkimi członkami komisji, z referentami głównych sekcyj biura Ligi, z szefem oddziału dla spraw mniejszości, z szefem oddziału politycznego, z sekretarzem generalnym Ligi sir Drummondem itd. Z rozmów prowadzonych z temi osobistościami odniosła delegacja palestyńska jak najlepsze wrażenie co do ich bezwzględnie pozytywnego i przyjaznego stosunku do sprawy palestyńskiej.

Na pytanie, jakie konkretne rezultaty delegacja uzyskała, odpowiedział dr. Arlosorof, iż Komisja Mandatowa nie posiada wogóle żadnej konkretnej władzy, a uchwały jej służą jedynie, jako materjał dla Ligi narodów.

Zastępca rządu palestyńskiego pułk. Symes, zdobył sobie w komisji bardzo duże uznanie. Przemawiał on niemal, jak sjonista, popierając gorąco prawie wszystkie sjonistyczne postulaty.

Memorjał Agudy wywołał w Genewie najgorsze wrażenie, nie odniósł atoli żadnego pozytywnego rezultatu.

W kwestji arabskiej — oświadczył dr. Arlosorof — zajmuje Komisja Mandatowa konsekwentne stanowisko, iż jak długo Arabowie nie uznają rządu mandatowego i deklaracji Balfoura, dopóty nie można w Genewie wogóle brać pod uwagę ich postulatów.

Odnośnie do spraw pożyczki międzynarodowej dla Palestyny, oświadczył dr. Arlosorof, że na plan ten zapatrują się w Genewie bardzo pomyślnie, inicjatywa jednak musi wyjść nie od Żydów, tylko od rządu mandatowego.

Ogólnie odniosła delegacja palestyńska w Genewie wrażenie, iż miarodajne czynniki Ligi Narodów posiadają pełne zrozumienie dla problemów żydowskich w Palestynie, tak, że w decydujących momentach można się spodziewać pomyślnych dla nas uchwał ze strony Ligi Narodów.



# Otwarcie 29-ej konferencji sjonistycznej w Ameryce

Nowy Jork. (ŻAT) Dnia 27 czerwca nastąpiło w Bufallo uroczyste otwarcie 29-tej konferencji sjonistycznej w Ameryce. W konferencji uczestniczy przeszło tysiąc delegatów ze wszystkich części kraju.

Prezydent organizacji sjonistycznej w Ameryce, p. Louis Lipsky zagaił konferencję wielkiem przemówieniem, podkreślając historyczne znaczenie obecnej konferencji oraz wskazując na prace i zadania, mające być urzeczywistnione w najbliższej przyszłości. Według projektu opracowanego przez amerykańską organizację sjonistyczną, w przyszłym roku osiedlonych zostanie w Palestynie około 50.000 Żydów ze wschodniej Europy. Projekt przewiduje znaczne subsydja dla towarzystwa Rutenberga, Celem urzeczywistnienia projektu Rutenberga o elektryfikacji Palestyny, Żydzi amerykańscy winni opodatkować się na sumę 5 miljonów dolarów. Oprócz tego należy uzyskać 5 miljonów dolarów, celem założenia nowych kolonij rolnych w Palestynie. Sjoniści amerykańscy udzielą również kredytu towarzystwom budowlanym i przemysłowym w Palestynie, W najbliższym czasie Organizacja sjonistyczna wyda apel do ogółu społeczeństwa żydowskiego w Ameryce o utworzenie funduszu 10 miljonów dolarów na rzecz żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie.

Po przemówieniu p. Lipskiego odczytano depesze powitalne od licznych organizacyj w kraju i zagranicą. Nadeszła depesza powitalna od prezydenta światowej organizacji sjonistycznej ,dr. Chaima Weizmanna. W depeszy swej życzy dr. Weizmann sjonistom amerykańskim powodzenia w pracy. Wkońcu odbyły się wybory prezydjum.

Wieczorem tegoż dnia odbył się wiec masowy, na którym przemawiali poeta Chaim Nachman Bialik, dr. Szmarjahu Lewin, dr. Stephen Wise, sędzia Juljan Mack, Ab. Goldberg i inni.

Konferencja trwać będzie trzy dni. Na porządku dziennym znajdują się między innemi następujące kwestje: sprawozdanie z przebiegu zjednoczonej kampanji palestyńskiej, Keren Hajessod, Żydowskiego Funduszu Narodowego, „American Zion Commonwealtu" i innych instytucyj sjonistycznych.

# IV. Doroczna konferencja S. P. P. Hitachdut w Krakowie

W niedzielę, dnia 20 czerwca br. odbyła się w Krakowie w sali stow. „Merkaz Haceirim" doroczna konferencja Sjońskiej Partji Pracy Hitachdut przy udziale 48 delegatów z 23-ch miast zachodniej Małopolski i Śląska oraz kilkudziesięciu gości z Krakowa i prowincji.

Konferencję zagaił prezes Komitetu Okręgowego, dr. O. Menasche, zaznaczając, iż jest to pierwsza konferencja po stworzeniu obecnej nowej formy współpracy Hitachdutu z innemi ugrupowaniami sjońskiemi. Następnie powitali konferencję reprezentanci poszczególnych instytucyj, a to Keren Hajesod, Organizacji Sjonistycznej, Ezry, org. Hechaluc, K. C. Hitachdutu wschodniej Małopolski w osobie posła Hellera, a w końcu dr. Zwi Luft z Palestyny, imieniem org. Hapoel Hacair. Keren Kajemeth, Keren Hajessod i Ezra złożyły na piśmie sprawozdania.

Po wyborze prezydjum, w skład którego weszli dr. Tarło, jako przewodniczący, dr. Feig (Tarnów), Trepper (Nowy Sącz) i Zins (Bielsko), jako zastępcy, oraz R. Feldmann (Kraków), Perlmutter (Mielec) i Vogel (Krosno), jako sekretarze, złożył dr. Menasche, wyczerpujące sprawozdanie z ostatniego roku działalności partji, tak na polu organizacji i propagandy, jak i pracy palestyńskiej oraz golusowej. W okresie sprawozdawczym przybył cały szereg nowych stowarzyszeń, a liczba zorganizowanych członków partji, w szczególności, ze sfer robotniczych, wzrasta systematycznie.

Po wyborze Komisji permanencyjnej i palestyńskiej referował p. Lerchenfeld budżet organizacji, dr. Sz. Seiden — zmianę statutu organizacyjnego, a dr. Zwi Luft wygłosił piękny referat na temat ideologji Hitachdutu, wzgląd nie Hapoel Hacairu. P. Werber, sekretarz organizacji Hitachdut we wschodniej Małopolsce, przedstawił stosunek partji do Hechalucu i młodzieży wogóle, nawołując do wstępowania w szeregi org. chalucowej. W org. Gordonja widzi referent najlepszą drogę przygotowawczą do Palestyny.

Dr. Tarło referował n. t. „Nasza praca dla Palestyny", dając m. in. praktyczne wskazówki w tym kierunku.

W dyskusji brali udział Urbach (Chrzanów), Dr. Merz (Tarnów), Spiro (Tarnów), dr. Jare (Rzeszów), Weisinger, Sessler, Neuman (Mielec), dr. Schwarz (Tarnów) i inni.

Późnym wieczorem wygłosił dr. N. Schwarz referat na temat poraz pierwszy poruszony na konferencjach Hitachdutu, a mianowicie o stosunku Hitachdutu do ruchu zawodowego.

Ostatni referent, poseł Heller, przedstawił w sposób barwny i rzeczowy obecne położenie żydostwa w Polsce oraz stanowisko Hitachdutu w Kole żydowskiem, jako reprezentanta warstw gospodarczo upośledzonych.

Po uchwaleniu podanych niżej rezolucyj, przedłożonych przez p. Geislera i wyborze nowej Egzekutywy, w skład której weszli dr. Menasche, dr. Tarło, dr. Berkelhammer, M. Margulies i R. Feldman, została konferencja po północy zamknięta przemówieniami dra Tarły i posła Hellera, oraz odśpiewaniem Hatikwy.

### REZOLUCJE.

Prócz rezolucyj natury organizacyjnej uchwalono następujące rezolucje natury zasadniczej.

I. Konferencja, widząc w instytucji szekla poważne źródło dochodów Egzekutywy Sjońskiej, zwraca uwagę na obowiązek pozyskiwania dla niego szerokich mas ludowych i robotniczych.

II. Konferencja stwierdza, że praca kulturalna nie idzie równolegle z pracą gospodarczą i polityczną organizacji sjońskiej. Z ubolewaniem stwierdza zwłaszcza konferencja zaniechanie wydawnictwa jedynego dziennika hebrajskiego w Europie „Hajom".

III. Konferencja wzywa członków partji do energicznej współpracy w organizacji Tarbut.

IV. Konferencja przypomina, że Żyd. Fundusz Narodowy i Keren Hajessod są najważniejszymi czynnikami unarodowienia ziemi i odbudowy Palestyny na zasadach Awodah Acmit (praca własna).

V. Konferencja, uznając w pełni działalność instrumentów finansowych Histadrut Haowdim w Palestynie, jak Banku Robotniczego, Solel Boneh, Palestyńskiego Funduszu Robotniczego itd., wzywa członków partji do intenzywnej działalności na rzecz pracującej Palestyny.

VI. Konferencja pozdrawia bratnią organizację Hapoel Hacair w Palestynie, zapewniając ją, że nadal, jak i dotąd będzie Hitachdut dostarczał jej kadr robotnicz., widząc w jej działalności gwarancję urzeczywistnienia ideału Palestyny odbudowanej na zasadach sprawiedliwości społecznej.

VII. Konferencja wita z radością wspaniały rozwój org. Gordonjah i pierwszy jej zjazd, oraz wzywa członków partji do materjalnego i moralnego poparcia kolonji instruktorskiej.

VIII. Sjońska partja pracy Hitachdut, która obejmuje w swych szeregach coraz szersze warstwy, pracujących fizycznie i umysłowo, uznaje potrzebę obrony ich codziennych interesów, i wzywa Komitet Okręgowy do przygotowania odpowiednich instrukcyj w tym kierunku.

IX. Konferencja przyjmuje do wiadomości sprawozdanie posła Hellera z działalności sejmowej frakcji Hitachdutu i wyraża jej pełne zaufanie.

X. Konferencja stwierdza, że działalność frakcji sejmowej Hitachdutu na terenie narodowo-społecznym i gospodarczym odpowiada duchowi i zasadom naszego programu oraz interesom żydowskich warstw pracujących.

XI. Partja winna dołożyć wszelkich starań,

by reprezentacja Hitachdutu w sejmie stała na dal na straży prawdziwie demokratycznej i konsekwentnej polityki narodowej, jakoteż broniła społeczno gospodarczych interesów warstw pracujących i ekonomicznie upośledzonych.

XII. Konferencja poruca Komitetowi Okręgowemu poczynienie wszelkich przygotowań do zapewnienia partji należytego udziału w przyszłych wyborach do ciał prawodawczych, kahałów i rad miejskich.

XIII. Partja powinna brać czynny udział przy tworzeniu, jakoteż w pracy już istniejących, instytucyj, które służą procesowi laboryzacji, jak ruchu kooperatywnego we wszystkich jego formach, zakładów kredytowych oraz instytucyj działających na polu opieki i pomocy społecznej.

## Watykan a żydowskie dzieło odbudowy Palestyny

**Rzym.** (ŻAT.). Do Rzymu powrócił wysłannik papieski, Monsignore Robinson, który bawił w Palestynie przeszło pół roku. Monsignore Robinson wydelegowany został przez Watykan celem uregulowania kwestji świętych miejsc chrześcijańskich i patrjarchatu łacińskiego przeciw któremu wpłynęły w ostatnich czasach liczne skargi ze sfer katolickich.

W czasie swego pobytu w Palestynie, Monsignore Robinson nadsyłał papieżowi dokładne sprawozdanie ze swej misji, a zaraz po swoim powrocie do Rzymu przyjęty został na dłuższej audjencji u papieża.

Korespondent Ż. A. T.-nej w Rzymie dowiaduje się, iż Monsignore Robinson złoży papieżowi specjalne sprawozdanie o żydowskiem dziele odbudowy w Palestynie i innych zagadnieniach sjonistycznych.

# Z obrad wszechświatowego robotniczego kongresu emigracyjnego

### Nie tylko burżuazja, ale i socjaliści sprzeciwiają się wolnej emigracji!

**Londyn.** (ŻAT) Wszechświatowemu robotniczemu kongresowi emigracyjnemu, obradującemu w Londynie przedłożono oprócz memorjału poalej-sjonistycznego, o czem już donosiliśmy, również memorjały „Bundu" z Polski i „Emigdyrektorjum".

W memorjale „Emigdyrektorjum" powiedzianem jest, iż Żydzi są szczególnie zainteresowani we współdziałaniu międzynarodówki zawodowej przy rozwiązaniu kwestji wychodźctwa światowego. Dotąd polityka emigracyjna międzynarodówki zawodowej nie szła całkowicie po linji zasad międzynarodowej solidarności robotniczej.

**Związki zawodowe w Ameryce, Australji i w krajach europejskich wypowiadają się przeciw wolnej emigracji.**

Autorzy memorjału wysuwają szereg postulatów, mających na celu rozwiązanie obecnych bolączek emigracyjnych.

Memorjał „Bundu" stwierdza, iż głównej przyczyny żydowskiego ruchu emigracyjnego, szukać należy w panującej depresji gospodarczej, aczkolwiek nie małą rolę odgrywają momenty natury politycznej. W Polsce wszystkie dotychczasowe rządy prowadziły politykę bojkotową wobec ludności żydowskiej. Następnie memorjał „Bundu" zawiera znaną, a w tym związku mocno niesmaczną krytykę kolonizacji żydowskiej w Palestynie, a pochwały pod adresem kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej.

W toku dyskusji p. Jouhaux (Francja) bronił zachowania w mocy ograniczeń imigracyjnych, gdyż tylko w ten sposób uda się utrzymać dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej.

W drugim dniu obrad dyskusja toczyła się przeważnie około sprawy wychodźctwa żydowskiego. Delegaci Belgji, Francji i Australji, wypowiedzieli się przeciw swobodnej imigracji.

Delegat „Bundu", p. Wiktor Alter domagał się swobodnej, nieograniczonej imigracji do wszystkich krajów. Postępowanie przeciwne, powiedział p. Alter, jest niezgodne z zasadami międzynarodowej solidarności proletarjatu.

W imieniu „Poalej Sjon" przemawiał p. B. Locker, który wyraził ubolewanie, iż część delegatów wypowiada się za ograniczeniami imigracji, tworząc w ten sposób przywileje dla pewnych odłamów klasy robotniczej. W końcu mówca polemizował z delegatem „Bundu", nadmieniając, iż w roku 1925 wyjechało do St. Zjednoczonych 10.000 Żydów, gdy w tym samym czasie przybyło do Palestyny 34.000 Żydów. W imieniu żydowskich związków zawodowych w Palestynie przemawiał p. Ben-Cwi.

Na kongresie obecni są w charakterze gości sekretarz jeneralny światowej organizacji sjonistycznej, p. Izrael Cohen i p. Denis Cohen.

## Kongres amerykański uchwala nowe ograniczenia imigracji

**Waszyngton.** (ŻAT.). Na jednem z ostatnich posiedzeń kongresu amerykańskiego przyjęty został bill **o deportacji imigrantów niepożądanych.**

Poprawki opozycji, zmierzające do złagodzenia billu zostały odrzucone większością głosów.

Na mocy nowego billu, imigranci których można będzie wysiedlić z kraju, podzieleni zostali na 10 kategorji. Cudzoziemiec, który przekroczył nielegalnie granicę St. Zjednoczonych po 1 lipca 1924 r. wysiedlony będzie z kraju, o ile schwytany zostanie przed upływem 3 lat po swoim przybyciu. Cudzoziemiec, który w ciągu siedmiu lat po przybyciu swoim do kraju, stanie się ciężarem dla społeczeństwa, wydalony będzie z kraju. Cudzoziemiec wysiedlony będzie za popełnienie przestępstwa, za które grozi kara jednego lub więcej lat więzienia. Za ukrywanie cudzoziemca, skazanego na wysiedlenie, grozi deportacja jedynie w tym wypadku, gdy osoba ukrywająca nie jest obywatelem naturalizowanym.

## Projekt kwoty imigracyjnej dla Kanady i Meksyku

**New Jork.** (ŻAT.). Amerykański sekretarz stanu Davis, znany jako zdecydowany przeciwnik imigracji do St. Zjednoczonych oświadczył, iż ustawa o kwocie imigracyjnej, obowiązująca obecnie w Ameryce, winna być rozszerzona również na Kanadę i Meksyk. W ten sposób zdaniem Davisa, sparaliżowany zostanie nielegalny szmugiel imigrantów, odbywający się pomiędzy St. Zjednoczonymi, a krajami sąsiedniemi.

—o§o—

### DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

**KONFERENCJA ŚWIATOWEJ ORGANIZACJI KOBIET SJONISTYCZNYCH** rozpoczęła swe obrady w Berlinie dnia 29 czerwca br. Konferencję otworzyła znana działaczka p. Siddy Wrońska. P. Gutman złożyła sprawozdanie doroczne.

**NOWOPOWSTAŁA ŻYDOWSKA RADA KULTURALNA W ESTONJI,** uchwaliła wprowadzić język hebrajski jako język wykładowy w szkołach żydowskich w Estonji. Językowi żydowskiemu zaś przyznane zostanie przytem należne miejsce w programie nauk szkolnych.

**W PRADZE** nastąpiło otwarcie międzynarodowego kongresu bibljotek narodowych i uniwersyteckich Hebrajską bibljotekę narodową w Jerozolimie reprezentuje na kongresie Dr Hugo Bergmann, dyrektor bibljoteki.

**RZĄD FRANCUSKI** nadał nadrabinowi Francji, Izraelowi Levy'emu tytuł oficera Legji honorowej. Nominacja nastąpiła w związku z 70-leciem urodzin nadrabina.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

# Obniżenie stopy procentowej

Ze źródła urzędowego komunikują nam, że min. skarbu obniżył najwyższe ustawowe granice dozwolonych odsetek do 20 proc. w stosunku rocznym. W najbliższych dniach wydane zostanie rozporządzenie min. skarbu normujące wymawianie i pobieranie najwyższych korzyści przez instytucje kredytowe na 18 procent w stosunku rocznym. Jednocześnie Bank Polski zamierza zniżyć stopę procentową od dyskonta z 12 procent do 10 proc. pozatem banki państwowe zniżyć mają wszystkie stawki procentowe zarówno od swoich operacyj aktywnych jak i pasywnych, Bank Gospodarstwa Krajowego obniży stawki od operacyj aktywnych z 18 na maksimum 14 procent w stosunku rocznym, stosując niższą stawkę od 9—12 procent przy kredytach o charakterze ulgowym. Oprocentowanie wkładów obniżonem również zostanie na 8—10 procent w stosunku rocznym zależnie od charakteru wkładów. Bank Rolny, udzielając kredytów z funduszów państwowych na specjalne cele dla rolnictwa, obniży stopę procent. z 15 do 12 — 9, zależnie od charaktera kredytu. Również i PKO obniży swoje stawki procentowe na 14 procent i niżej, jak również stopę procentową w obrocie czekowym na 7 procent. Wszystkie powyższe zarządzenia wejść mają w życie z dniem 1 lipca br.

Zaznaczyć jednak należy, że w kołach finansowych traktowane, są te zarządzenia ministra Klarnera dość krytycznie. Mianowicie onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, z udziałem przedstawicieli ministerstwa skarbu, na którem omawiano program p. ministra skarbu i jego uzgodnienie z polityką Banku Polskiego.

Dyskutowano również na temat planowanej przez p. Klarnera zniżki stopy dyskontowej Banku Polskiego. Dyskusja na ten temat toczyć się będzie w dalszym ciągu na następnych posiedzeniach Rady Banku Polskiego. Sfery finansowe uważają jednak, że przed uzyskaniem większej pożyczki zagranicznej, któraby mogła zasilić kraj w brakujące dotychczas środki obiegowe, zmiana stopy dyskontowej nie wyda pozytywnego rezultatu.

Faktem niewątpliwym jest, że istniejąca w Polsce stopa procentowa jest zbyt wysoka i że wysokość jej bardzo ujemnie wpływa na życie gospodarcze. Jednakże droga obrana przez ministra Klarnera jest zupełnie błędna, bo można wprawdzie zadekretować obniżenie stopy procentowej prywatnej do 16 procent, a nawet do 6 procent, nie można jednak nikogo zmusić, by swe pieniądze użyczył drugim za procent, który nie równoważy jego ryzyka. Już obecnie niepewność stosunków politycznych i gospodarczych — a w niemałej mierze także obawa co do zamierzonych zarządzeń rządowych — wstrzymuje wielu ludzi od udzielenia kredytów, a cóż dopiero, gdy dozwolona stopa procentowa zostanie jeszcze obniżona?

Jedyną drogą zwalczania drożyzny kredytu może być tylko stworzenie całkowitej pewności prawnej i unikanie wszelkich nieoczekiwanych pociągnięć a z drugiej strony ściągnięcie do kraju obcych kapitałów. dla których najsilniejszą przynętą może być tylko wyższa niż zagranicą stopa procentowa.

W każdym bądź razie konieczną konsekwencją obniżenia stopy procentowej z 24 na 20 procent winno być jak najrychlejsze obniżenie kary za zwłokę podatkową z 4 procent miesięcznie na 1 procent, gdyż niedopuszczalną rzeczą byłoby, aby państwo stwarzało dla siebie wyjątkowe przywileje i kazało się traktować lepiej niż prywatnych wierzycieli. Wszakże conajmniej w 95 proc. wypadkach zaleganie z podatkami nie jest wynikiem jakiejś złośliwej niechęci obywateli do płacenia podatków lecz tylko następstwem przeciążenia podatkowego i ciężkiej sytuacji obywateli.

Niestety komunikat rządowy o tej obniżce kar za zwłokę nic jakoś nie wspomina.

—o§o—

## Stan zasiewów

Niedostateczna ilość ciepła, towarzysząca wiosennej wegetacji, wpłynęła deprymująco na rozwój roślinności skutkiem czego przeciętny poziom stanu posiewów dotąd nie dorównywa analogicznemu okresowi z roku ubiegłego.

Porównawcze zestawienia dają następujący szereg przy pięciostopniowej skali kwalifikacyjnej:

W r. 1926 — pszenica ozima — 3,4 żyto ozime — 2,9, jęczmień — 3,2, owies — 3,3, koniczyna — 3,1.

W r. 1925 — pszenica ozima — 3,8, żyto ozime — 3,8, jęczmień — 3,1, owies — 3,2, koniczyna — 3,5.

Pastwiska i łąki pozostają przeważnie na poziomie zeszłorocznym, tj. mają wygląd przeciętnie średni. (3).

Województwa zachodnie, Małopolska i Wołyń zapowiadają się najlepiej pod względem urodzajów.

# LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

## Zez

Zezujący szuka porady lekarskiej najczęściej z powodów kosmetyczych, bo o tem, że okiem zezującem mniej lub bardzo mało widzi, albo zgoła nic nie wie, albo go to nie razi; nie wie też o tem, że nie widzi przestrzennie (stereoskopowo), gdyż jednem okiem nie można widzieć bryłowato, a zezujący patrzy i widzi tylko jednem okiem, ponieważ zaś zez powstaje w dzieciństwie, więc zezujący nie pamięta i nie wie, co to znaczy widzieć przestrzennie. Do widzenia przestrzennego koniecznie potrzeba dwóch obrazów, powstałych na odpowiadających sobie miejscach na siatkówkach obydwóch ócz, nakrywających się w ośrodku wzrokowym mózgu. U zezującego obrazy nie padają na odpowiadające sobie miejsca na siatkówkach, z powodu fałszywego ustawienia oczu, musiałoby przeto powstać podwójne widzenie, czyli widzenie podwójnych obrazów, tak, jak to można sztucznie wywołać przez przesunięcie jednej gałki ocznej siłą np. palcem od położenia prawidłowego, lub przez założenie pryzmatu przed jednem okiem. Widzenie podwójne bardzo razi, powoduje nawet zawrót głowy i nudności i dlatego stara się każdy unikać podwójnego widzenia, czy to przez zamknięcie jednego oka, czyteż przez wysiłek mięśni gałkowych, zapomocą którego możnaby ustawić gałki w takiem położeniu, by obrazy się zlały, czyli by padły na odpowiadające miejsca na siatkówkach. To się udaje tylko wtedy, kiedy odchylenie gałki od położenia prawidłowego nie jest wielkie lub gdy kąt pryzmatu, użytego do tego doświadczenia jest mały (1—2 stopni), ale ten wysiłek powoduje przykre uczucie, ból głowy i zmęczenie po krótkim czasie, przyczem znowu występuje podwójne widzenie. Zezujący radzi sobie w ten sposób, że uczy się zaniedbywać obrazy widziane okiem zezującem, co mu tem łatwiej przychodzi, że oko to jest gorsze, czy to już od urodzenia, czy też stało się gorsze później z powodu chorób, tak, że obrazy widziane tem okiem są mniej wyraźne, jednem słowem, nauczył się zezujący nie patrzeć i nie widzieć okiem zezującem. Z powodu nieużywania tego oka, wychodzi ono z wprawy i coraz gorzej widzi tak, że wreszcie ledwo można niem poznać kształty tylko większych przedmiotów.

Zez może być rozbieżny, jeżeli oko odchylone jest od położenia prawidłowego na zewnątrz, zbieżny, jeśli oko odchylone jest ku nosowi, lub zmienny, jeżeli naprzemian raz jedno, raz drugie oko zezuje. Prawidłowo znajdują się oczy w równowadze mięśniowej, t. zn., że ich osie są tak ustawione, by obrazy padały na odpowiadające sobie miejsca w siatkówce. Przy patrzeniu się „w nieskończoność“ t. zn. na przedmioty leżące w odległości większej od oczu, jak 6 m., osie te są równoległe; przy patrzeniu się na przedmiot bliższy, osie te się krzyżują pod kątem zależnym od odległości przedmiotu. U niektórych ludzi istnieje w tej równowadze mięśniowej zaburzenie, wyrównywane wysiłkiem mięśniowym, by nie powstało podwójne widzenie. Jeżeli jedno oko jest gorsze, jak wspomniano wyżej, wygodniej jest zrezygnować z patrzenia jednem okiem, jak stale natężać się na ten nużący wysiłek mięśniowy i powstaje zez, a to u dalekowzrocznych najczęściej zez zbieżny, u krótkowidzów rozbieżny, a zmienny zwykle wtenczas, gdy jedno oko jest krótko- a drugie dalekowzroczne.

Leczenie zezu: W wieku dziecięcym udaje się często uleczyć zez przez przepisanie odpowiednich szkieł i zmuszanie do patrzenia się okiem zezującem (przez zawiązywanie oka niezezującego na kilka godzin codziennie i za pomocą innych sposobów), chroniąc w ten sposób oko zezujące od utraty siły wzroku (niedowidztwa z powodu nie patrzenia się), oraz zapomocą ćwiczenia stereoskopem. U starszych wykonuje się operację i to czysto ze względów kosmetycznych, bo poprawa wzroku zwykle się nie udaje. Według gustu niektórych ludzi zez lekkiego stopnia nie szpeci, ale przeciwnie, pono upiększa i dodaje pikanterji.

F.

## Odpowiedzi redakcji

JEWESS: Może to być następstwem albo anemji, albo niedorozwoju organów rodnych. Pojmuje Pani, że rozstrzygnąć można tylko po zbadaniu, a od wyniku tegoż zależeć będzie leczenie. ABONENTKA M. S. KRAKÓW: 1) Pasta tumenolowa 5 proc. (na receptę lekarza). 2) Trzeba wpierw zbadać. W każdym razie nie myć wodą ani mydłem. 3) Są to zapewne odciski od narzędzi pracy; zapobiedz temu nie można. Pod paznokciami wytworzył się siniec; okład z kwaśnej wody. 4) Maść z ichtyolem i kamforą (na receptę). 5) Wodny roztwór formaliny. 6) Puder z taunoformem. 7) Jakąkolwiek kupną wodą do ust. 8) Wstrzykiwania arszenikowe. 9) Mydło odtłuszczone, puder; myć twarz ciepłą wodą. 10) Wcierać w skórę głowy co drugi dzień spirytus salicylowy. 11) Wyjazd w góry. BLONDYNKA: Na piegi maść z perhydrolem. Pozatem myć twarz gorącą wodą i mydłem; w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Co do upławów, trzeba znać przyczynę. Czy Pani jest anemiczna? NIECIERPLIWA: Cierpienie to nie jest przeszkodą w zawarciu małżeństwa (prócz tego oczywiście, że wymaga leczenia, ale to tak samo w małżeństwie, jak i bez niego). LEIGEW: 1) Nie nitrogliceryna tu nic nie pomoże. Proszę nam donieść, jakie środki Pani zażywała. 2) Niech Pani spróbuje djety czysto roślinnej. Dbać o regularne wypróżnienie. Zmywać ciało wodą z octem (1:2 wody). Pozatem niech Pani lekarz zapisze brom. 3) Bez analizy chemicznej moczu, trudno coś o tem mówić. 4) Ze względu na dolegliwości pod 2) radzimy na razie djetę roślinną. Potem może Pani wszystko jeść, byle w miarę. ZIMNIA, PODGÓRZE: 1) Można. 2) Pasta z thigenolem 3 proc. (na receptę). Puder wobec łuszczenia się skóry nie wskazany. OSZUKANA: Wymaga długiego i cierpliwego leczenia bromem i odpowiednią djetę. W 10—15 proc. prowadzi do zupełnego wyleczenia, w innych do ograniczenia liczby ataków. Przyczyny najrozmaitsze; najczęstsza: obciążenie dziedziczne, choroby umysłowe lub nerwowe, alkoholizm rodziców. Ale także inne choroby lub rany głowy. Osoby, dotknięte tą chorobą, nie powinny mieć dzieci. POWAŻNIE MYŚLĄCY: Dziecko powinno być zupełnie zdrowe, tak samo i żona. Traktować je, jak i inne normalne dzieci. Dziecko rodzące się z objawami tej choroby, miewa pęcherzyki na dłoniach i stopach katar nosa, pęknięcia skóry koło ust, obrzęk śledziony i wątroby. Żona musiałaby mieć owrzodzenia lub wysypkę. Zresztą bez leczenia przyszłoby było do poronienia wzgl. urodzenia się dziecka nieżywego. K. L.: Niech Pan zaproponuje swojemu lekarzowi leczenie Roentgenem. Wyniki bywają czasem bardzo dobre. RZESZOWIANKA S.: 1) Nie, niema tu reguły; tym razem poród może być normalny. O zapobieżeniu temu niema mowy; nic wcześniej nie można przewidzieć ani też zrobić. 2) Przyczyną dolegliwości Ojca Pani był prawdopodobnie drobny krwotoczek mózgu. Sprawa ta może się powtórzyć i jest o tyle niebezpieczna, że może wystąpić w większych rozmiarach; oczywiście nie jest zakaźną. Należy na przyszłość unikać wszelkich wysiłków fizycznych i umysłowych alkoholu, silnej kawy i herbaty. LATO: Proszę nam donieść, czy to jest temperatura ranna, czy wieczorna. RESEDA: Ekstraktem paproci i kalomelem, ale jedno i drugie dostać można tylko na receptę lekarską. OPÓŹNIENIE: Patrz „Jewess“. CIERPIĄCY CZYTELNIK Z STAREGO SĄCZA: Możliwe. Zakład Zanderowski w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 9. PRZYPADEK I PRZEZNACZENIE: 1) Natrzeć szarą maścią. 2) Puder z tanoformem. 3) Wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. 4) Maść z perhydrolem. BUCHALTER Z TUCHOWA: 1) Patrz „Abonentka M. S.“ p. 10. 2) P. „Abonentka M. S.„ p. 5. 3) Myć twarz gorącą wodą i mydłem; w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczór maść siarczana. ZREZYGNOWANA: 1) i 2) Naświetlać lampą kwarcową; wcierać codziennie spirytus salicylowy. 3) Myć włosy raz na tydzień; do wody dodawać szczyptę sody. SYMPATYK „N. DZ.“ M. K.: 1) Patrz „Zrezygnowana“ p. 1. i 2. Jednakowoż wskazanem byłoby zbadanie przez lekarza, bo przyczyny mogą być różne, a od tego zależy leczenie. 2) Skutki abstynencji; nieszkodliwe. CHANAN: Należy się przez pewien czas obserwować i w razie pojawienia się jakiejś wysypki na skórze lub owrzodzeń w ustach, wogóle jakichś niepokojących objawów, zgłosić się do lekarza. CHORA: Zanim odpowiemy na pytania Pani, musimy wpierw wiedzieć, czy była robiona analiza moczu i jak wypadła. WIEDENKA ZROZPACZONA: 1) Są to rozszerzone ujścia gruczołów łojowych. Proszę myć twarz gorącą wodą i zaraz potem zimną. Oprócz tego zmywać twarz 2 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską. 2) Na ściemnienie brwi i rzęs wpłynąć może tylko farba. FRANCESKA: 1) Nie znamy środka. 2) Maść z perhydrolem lub sublimatem (na receptę lekarza). STAŁY CZYTELNIK S. W.: Bez zbadania odpowiedź niemożliwa. SYMPATYK „N. DZ.“ Z RZESZOWA: 1) Tylko zbadanie przez okulistę może przynieść odpowiedź. Oko jest zbyt ważnym organem, by można radzić na odległość. 2) Maść z thigenolem 2 proc. 3) Patrz „Abonentka M. S.“ p. 5. BEN DAWID, CHRZANÓW: 1) Niezaraźliwe. 2) Można. 3) Unikać alkoholu, czarnej kawy, silnej herbaty. Leczenie wodą. Wyjazd w góry. 4) Adresów lekarzy z zasady nie podajemy; poda je Panu każda apteka w Krakowie. BIEDNY ABSOLWENT: 1) Musi Pan tę maść siarczaną stosować stale. Środka, któryby to cierpienie usunął raz na zawsze, nie znamy w medycynie. 2) Niech Pan zaproponuje swojemu lekarzowi wstrzykiwanie adrenaliny, a na wewnątrz sole jodowe. Sportu nie uprawiać, natomiast ćwiczenia, związane z długotrwałym wydechem (deklamacja, śpiew, gra na flecie lub trąbce). Nie jest to choroba dziedziczna.

CHALUC: Nie rozumiemy Pańskich skarg. Proszę je wyraźniej sformułować bez obawy o wyśmianie. ARALKOS: Lampa kwarcowa; wcierać codziennie spirytus salicylowy. ZUCKER, NOWY SĄCZ: Uważamy zbadanie serca przez dobrego internistę za wskazane. Dopiero od wyniku tego badania zależeć będzie, czy należy wyjechać do kąpiel. EFHA, NOWY SĄCZ: Proszę nam najpierw donieść czy nie przechodził Pan żadnej choroby wenerycznej. EWEN ŻHAW: Jest to łysina na tle choroby, zwanej suchym łojotokiem, często dziedzicznej. Myć głowę raz na 3—4 tygodni ciepłą wodą i mydłem siarczanem. Codziennie wcierać spirytus salicylowy, na noc maść siarczanu. Wskazane naświetlania lampą kwarcową. N. S. W. G.: 1) Co do pierwszego— być może, że to egipskie zapalenie oczu tzw. jaglica, czego jednak bez zbadania stwierdzić nie można. 2) Wstrzykiwania arszenikowe zrobiłyby Panu dobrze. PIĘKNE WŁOSY: Patrz „Zrezygnowana“ p. 3. Można włosy bardzo tłuste myć 2 razy na tydzień bez żadnej szkody. DYSPEPSJA: 1) Mają minimalne znaczenie. 2) Działa na organizm odżywczo i używa się jej w stanach wyniszczenia i osłabienia fizycznego. SZATYNKA: 1) Adresu firm francuskich lub włoskich nie umiemy Pani niestety podać jednakowoż także firma wiedeńska „Sigi“ wyrabia pończochy gumowe, które w niczem nie ustępują francuskim i doskonale oddają usługi przy żylakach. Są przytem tańsze. 2) Patrz „Zrezygnowana“ p. 1.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.).

# Wiadomości z kraju

**U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** W ostatnią niedzielę odwiedził ministra spraw wojskowych, Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku b. premjer i minister spr. zagranicznych p. Skrzyński. Wizyta trwała około godziny.

Do Sulejówka przybył również i został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego ks. Radziwiłł z Nieświeża.

**ZJAZD ŻYDOWSKICH INSTYTUCJI SPÓŁDZIELCZYCH W POLSCE** rozpoczął się wczoraj w Warszawie.

**DELEGAT JOINTU ZAARESZTOWANY W GRODNIE JAKO... BANDYTA.** Onegdaj przybyła do Grodna delegacja Jointu w sprawach Tozu, a to w osobach p. dra Wohlmana i inż. Lebenhaita z „Jointu", oraz p. dr. Neustadta, reprezentanta związku żydowskich instytucji sierocych w Polsce. Zaledwie delegaci przybyli do „Hotelu Handlowego" i oddali swe paszporty do zameldowania na policji, przybyli funkcjonarjusze policyjni i zaaresztowali p. Neustadta, wyrażając wielką radość, że nareszcie udało im się przychwycić poszukiwanego oddawna bandytę Leiba Neustadta. Dyrektorowi Neustadtowi nic nie pomogło, musiał iść do kozy, a dopiero po kilku godzinach wyjaśniła się przykra pomyłka. P. Neustadt jest obywatelem polskim, atoli przed dwoma laty zgubił paszport zagraniczny; ten paszport prawdopodobnie dostał się w ręce anonimowego bandyty, który podszył się, jak się zdaje, pod nazwisko dyrektora Neustadta.

**SZESNASTU ŻYDÓW WYBRANYCH DO RADY MIEJSKIEJ W BRZEŚCIU.** W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory do Rady miejskiej w Brześciu, z następującym rezultatem. Lista polska otrzymała 5 mandatów, lista związków zawodowych — 4, rzemieślniczych, właścicieli realności i P. P. S. — po 3, ortodoksów, sjonistów, mizrachistów, Poale-Sjonu lewicy i prawosławnych — po 2, drobnych rzemieślników, lokatorów, wilnerowców, Poale Sjonu prawicy — po jednym mandacie. Bund nie uzyskał żadnego mandatu. Ogółem weszła do rady 16 przedstawicieli żydowskich.

**JAXIE - CHAMCOWI ZABRONIONO WYGŁASZANIA POGROMOWYCH ODCZYTÓW.** Dnia 16 czerwca prezydjum Koła Żydowskiego zwróciło się do premjera Bartla z prośbą o zakazanie zapowiedzianych przez osławionego agitatora pogromowego Jaxę Chamca odczytów „żydoznawczych" w Grajewie. Do prośby załączono nadeszłą z Grajewa depeszę, świadczącą, że zapowiedź owych odczytów wywołała panikę wśród ludności żydowskiej, która obawia się ekscesów.

Obecnie dowiadujemy się, że starostwo w Grajewie — odmówiło Chamcowi zezwolenia na wygłoszenie odczytów. Odmowa umotywowana jest chęcią nie dopuszczenia do zaostrzenia się stosunków narodowościowych.

**O POTĘDZE CIEMNOTY,** dominującej w niektórych okolicach świadczą wyniki spisu dzieci w wieku szkolnym, który to spis odbył się w gm. Chlewiska (b. Kongresówka) z zarządzenia inspektoratu szkolnego. Kierownik szkół w tej gminie zmuszony był wezwać pomocy policji, ale i ta interwencja nie pomogła wiele. Szczególniej kobiety były nieubłagane, grożąc nauczycielstwu miotłą. Motywy tego oburzenia: 1) twierdzenie ludności, że spisane dzieci obecna władza będzie wyrzynać, aby zapobiec katastrofie przyszłego bezrobocia i 2) że jest to ukryte głosowanie za popieraniem rządu Witosa.

**UDAREMNIONA UCIECZKA 12 TERRORYSTÓW Z WIĘZIENIA LWOWSKIEGO.** Przed trzema tygodniami wykryła policja polityczna we Lwowie przysiężenie ukraińskie, mające na celu ucieczkę z więzienia dwunastu terorystów, przeciw którym kończy się proces. Pewnego dnia podczas rewizji w celi, zajmowanej przez Ukraińców, znaleziono kilka pilników z najlepszej angielskiej stali, ukrytych w szczelinie muru za kubłem w kącie celi. Kryjówka była starannie zakryta gruzem. Stwierdzono dalej, że kraty okienne w tej celi były silnie nadpiłowane. Dotychczas nie udało się stwierdzić, kto dostarczył więźniom tych pilników. Dowiedziano się tylko, że piłeczki dostarczane więźniom, były schowane między podeszwami obuwia, jakie im przyniesiono. Wobec tego policja wzmocniła nadzór nad więzieniem, dokoła którego krążą co nocy silne patrole.

**O NADUŻYCIA W WOJSKOWEM WIĘZIENIU WE LWOWIE.** Przed sądem okręgowym wojskowym we Lwowie rozpocznie się w dniu 6 lipca br. rozprawa karna przeciwko b. dowódcy wojskowego więzienia śledczego we Lwowie, majorowi Górskiemu o sprzeniewierzenie, zaniedbywanie wymaganego dozoru nad podwładnym personelem służbowym, oraz szereg wykroczeń dyscyplinarnych. Wraz z mjr. Górskim zasiądą na ławie oskarżonych por. Koziarz, ppor. Handkammer, oraz chorążowie Jaworski, Bandura i Gruszewski.

**FAŁSZERZE BANKNOTÓW.** We wsi Zielonkach w pow. siedleckim utworzono „spółkę", w celu podrabiania banknotów 20-złotowych. Na czele stanął miejscowy gospodarz Franciszek Tymiński, wybitny „fachowiec", jako że zdolności swe ujawnił już w wojsku, gdzie podrabiał karty zwolnienia. Głównym pomocnikiem Tymińskiego był niejaki Leon Lengas, który zajmował się puszczaniem w obieg pieniędzy wyprodukowanych przez Tymińskiego. Lengas jeździł po wsiach, kupując świnie, za które płacił fałszywemi banknotami. Sąd w Warszawie zasądził Tymińskiego na 5 lat, a Lengasa na 4 lata ciężkiego więzienia.

Za puszczanie w obieg fałszywych banknotów 5-20- i 50-złotowych zasądzony został mieszkaniec Warszawy Walerjan Dylewski na 4 lata ciężkiego więzienia.

**KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY,** rozegrał się onegdaj w Warszawie przy ul. Podwale l. 46. Mieszkanie jednopokojowe na I piętrze zajmowali Franciszek Osnycki, piekarz i żona jego Józefa, lat 47. Przed rokiem wprowadzili się do nich jako sublokatorzy: Andrzej Koteczek (lat 57) piekarz, ostatnio bez pracy oraz żona jego, Rozalja. Między Osnyckimi i Koteczkami wynikały nieporozumienia, ponieważ Koteczek zaczął zalecać się do Osnyckiej, która nie odwzajemniała się i skarżyła się mężowi swemu na zaczepki Koteczka. Onegdaj w południe Koteczkowa przyszedłszy do domu zastała drzwi zamknięte. Po otwarciu drzwi wytrychem ujrzano straszny widok. Na podłodze leżał w kałuży krwi Koteczek, trzymając w prawej dłoni zakrwawioną brzytwę. Obok łóżka leżała Osnycka, przy niej zaś narzędzie mordu — zakrwawiona siekiera. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć Koteczka wskutek przecięcia naczyń krwionośnych i gardła zaś Osnycka zmarła wskutek kilku ran, zadanych jej przez Koteczka w głowę, z której wypłynął mózg.

**ŚMIERĆ MAŁŻONKÓW POD KOŁAMI POCIĄGU.** Widownią wstrząsającej tragedji był onegdaj tor kolejowy pod stacją Skierniewice. Młode, bo ledwie od 6 maja br. małżeństwo, kapitan 26 pułku artylerji Władysław Kindel i żona jego Marja, wracając do domu z obchodu imienin u znajomych, przechodzili przez tor. Musieli się chwilę zatrzymać, gdyż przechodził pociąg towarowy. Gdy przebiegł ostatni wagon, małżeństwo uczyniło krok na tor następny, lecz wtym momencie z przeciwnej strony nadjechał całym pędem pociąg kurjerski. Kpt. Kindel i jego żona padli zabici na miejscu.

**SAMOCHÓD MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO PRZEJECHAŁ DWÓCH CHŁOPCÓW.** We wtorek wieczorem na szosie Warszawa—Wilanów, samochód, w którym znajdował się marsz. Trąmpczyński i b. min. Wyganowski przejechał dwóch chłopców wiejskich nazwiskiem Guranowski, a to 5-letniego i 8-letniego. Młodszy Guranowski zabity na miejscu, drugi zmarł w drodze do szpitala.

**Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 b. m. wysyłkę naszego pisma.**

ZE SPORTU.

## Żyd. Rewja gimnastyczna i sportowa

Pokazy i produkcje dwóch pierwszych dni Tygodnia Rewji gimnastycznej i sportowej w Bielsku nie zawiodły nadziei, przywiązywanych do tej imponującej imprezy. Mityng pływacki, obesłany silnie przez kluby zagraniczne przeszedł wszelkie oczekiwania publiczności. W dwóch pierwszych dniach podziwiać było można wysoki stopień usprawnienia gimnastycznego i sportowego zawodników, a jakkolwiek w zawodach lekkoatletycznych palma zwycięstwa nie przypadła zawodnikom bielskim, to jednak z uznaniem podnieść należy u nich pokaźne zadatki i postępy, rokujące piękne nadzieje na przyszłość.

Dotychczas górowała we wszystkich produkcjach dziedzina sportu, podczas gdy w drugiej części **przypadającej na sobotę, 3 go lipca i niedzielę 4-go lipca wybije się na czoło gimnastyka, a drugim punktem kulminacyjnym uroczystości będzie masowy popis gimnastyczny na Bielsko—Bialskim placu sportowym.**

Katowice i Kraków zgłosiły współudział silnych drużyn, a czem w części pierwszej były występy Klubu sportowego „Hagibor" z Pragi, tem w drugiej części będzie występ gimnastyczny żyd. Klubu Vivo es Athletikai Budapesztu.

---

KRAKÓW. Jutrzenka—20 pp. 1:1, Legja—Orkan 2:1, Sparta—Błękitni 5:1.

BIELSKO. Makkabi (Kraków)—Hakoah 3:1 (1:0). Zawody w związku z tygodniem związku światowego Makkabi w Bielsku. Makkabi—Hakoah 3:0. Zawody waterpolo.

RZESZÓW. Makkabi (rezerwa)—Bar Kochba 4:3. Zawody na dochód Keren Kajemeth. Makkabi II. wzmocniona graczami pierwszej drużyny Landmanem i Ohrensteinem pokazała b. piękną grę propagandową.

WARSZAWA. Pogoń (Lwów)—Polonja 6:0 (2:0). Reprezentacja klubów robotniczych—Makkabi 4:2. Zawody przygotowawcze dla robotniczej reprezentacji która wyjeżdża w najbliższym czasie na zawody do Wiednia.

ŁODŹ. Wisła (Kraków)—ŁKS. 2:0 (1:0). Zawody zakończyły się wygraną Wisły. Skutkiem niedołężnego prowadzenia zawodów przez sędziego p. Zuańskiego Mallowa, wdarła się publiczność na boisko i nie dopuściła do zakończenia zawodów, tak, że musiano je przerwać na 7 minut przed końcem.

LWÓW. Sparta—Sokół (Równe) 3:0 — o puhar PZPN, Team Hasmonei i Lechji—Czarni 2:2.

WIEDEŃ. Simmering—Wac 2:1, Hakoah—Admira 2:2 Amatorzy—Rudolfshügel 3:1, Vienna—Sportklub 1:0, Bac—Slovan 2:1, Hertha—International 1:0. W ten sposób zakończono mistrzostwa wiedeńskie, które wyłoniły mistrza Amatorów. Drugie miejsce przypadło Viennie, a trzecie Simmeringowi. Walka o dalsze miejsca jeszcze się toczy. Spadek do klasy B. przypadnie w br. Hertheie.

* * *

LWÓW. Krakowska Jutrzenka odniosła bardzo poważny sukces przez wystąpienie w zawodach pływackich we Lwowie. Zawodnicy Jutrzenki wzięli prawie wszystkie pierwsze miejsca i zdobyli najlepszą punktację. Również w grze waterpolo zajęła Jutrzenka pierwsze miejsce.

A. AWERCZENKO.

## Dwie groteski

### LUDMIŁA

Pewnego pięknego poranku otrzymałem list, pisany delikatną rączką kobiety. Oto jego treść:

„Wielce Szanowny Panie!

Pisze do Pana kobieta, której nie znasz, ale która jest w Panu śmiertelnie zakochana. Cóżeś ze mną uczynił? Jestem młoda, mówią nawet, że przystojna, elegancka, mam niezliczone roje platonicznych wielbicieli, ale nie chcę o nikim słyszeć od chwili, gdy Pana ujrzałam. Oczekuję Cię jutro o 8-ej wieczorem w restauracji „Pod szarym bykiem". Niechaj przed Panem stoi flaszka szampana marki Veuve Cliquot. Proszę przyjść napewno. Z utęsknieniem oczekuję. Ludmiła".

Nazajutrz kupiłem kwiaty, poszedłem do restauracji „Pod szarym bykiem" i czekałem jedną, dwie, trzy godziny... Ludmiła nie przyszła. Z wściekłości wypiłem sam całą flaszkę szampana i o 1-ej w nocy opuściłem lokal. Po upływie pewnego czasu dowiedziałem się, że autorem listu był właściciel restauracji. W ten sposób zwabiał młodych ludzi do swego lokalu, wysyłając codziennie tuzin tego rodzaju listów. I wszyscy młodzi ludzie pozwalali się brać na kawał. Nawet się na tego pana nie gniewałem, gdyż dzięki niemu spędziłem kilka godzin w oczekiwaniu nieznanego szczęścia, poczem utopiłem swój gniew w szampanie. Niejeden młody restaurator mógłby z tego przykładu skorzystać.

### IMPRESARJO SZALJAPINA

Wytworny starszy pan podawał się za impresarjo słynnego śpiewaka Szaljapina. W rzeczywistości nie znał on nawet wielkiego artysty. Pojawił się w jednem z miast prowincjonalnych i rozlepiał olbrzymi plakat:

„Baczność!

Popularny koncert słynnego śpiewaka Szaljapina!

Ceny zniżone!

Bilety przy kasie w cenie 20 i 40 złotych!"

Niestety na zamkniętej kasie ujrzeli melomani szyldzik z lakonicznym napisem: „Wyprzedane!"

Ludzie byli wprost zrozpaczeni. W tej chwili pojawił się, jakby z pod ziemi, impresarjo, podchodził kolejno do zawiedzionych amatorów śpiewu i szeptał im na ucho:

— Wykupiłem, proszę pana, większość biletów na koncert Szaljapina. Trzeba żyć. Mogę panu odsprzedać bilet, jeśli zarobię 10 złotych!

Po pewnym czasie wszystkie bilety zostały w ten sposób sprzedane.

Następnego dnia w miasteczku pojawił się drugi afisz:

„Z powodu choroby Szaljapina koncert się nie odbędzie. Kasa zwraca pieniądze za bilety".

I rzeczywiście kasa wypłacała według cen nominalnych. Nadwyżka pozostała w kieszeni przedsiębiorcy. Doszedł on tą drogą do wielkiego majątku i dzisiaj może sobie pozwolić na luksus kupienia biletu na koncert wielkiego śpiewaka.

# KRONIKA

| Wschód słońca 3 m. 19 | Lipiec **1** Czwartek 19 Tamuz | Zachód słońca 20 m. 00 |
|---|---|---|

## Akademja ku czci Herzla

Komitet Lokalny Hitachdutu urządza dzisiaj, we czwartek, akademję ku czci Teodora Herzla z okazji 22-giej rocznicy śmierci. — Przemawiać będą: Dr. Berkelhammer. Dr. O. Menasche, Dr. Jare i Mühlstein. Pocz. o godz. 8 wieczór. Wstęp wolny. Akademja odbędzie się w sali „Ezry“, Krakowska 41.

## Wielkie święto amerykańskie

Dzień 4-go lipca, jako 150-tej rocznicy niepodległości St. Zjednoczonych będzie uroczyście obchodzony w całej Polsce. Zgodnie z odwieczną tradycją Stanów Zjednoczonych, przygotował komitet większe ilości chorągiewek amerykańskich, które są do nabycia w Komitecie po cenie 10 i 15 groszy za sztukę, a mają służyć do dekorowania okien, drzwi, samochodów, pojazdów itd.

Komitet obchodu wydaje w dniu 4 lipca wspaniałą „Jednodniówkę“, na którą złożą się wybitne pióra Polski. Zawierać ona będzie na 112 stronach uzasadnienie wielkiego znaczenia amerykanizacji dla nowoczesnej organizacji świata. Nadto, Komitet bije w mennicy państwowej wielki medal pamiątkowy w wykonaniu znakomitego artysty p. Aumüllera. Jeden egzemplarz wykonany w złocie zostanie wręczony Narodowi Amerykańskiemu, inne — wykonane w bronzie — będą do nabycia w cenie zł. 12.— za sztukę. Broszura prof. Janowskiego pod tytułem: „W 150-letnią rocznicę...“ w cenie 20 gr., medale, jednodniówka i chorągiewki będą do nabycia w dniu uroczystości na Kopcu Kościuszki, a przedtem zamawiać je można w sekretarjacie prezydjalnym magistratu.

## „Metryka chrztu“...

Senjorat bursy akademickiej w Krakowie, na czele którego stoi profesor U. J. Birkenmajer ogłosił w Coll. novum na tzw. tablicy rektorskiej konkurs na miejsca w bursie na przyszły rok akademicki. Wśród dokumentów jakie petenci muszą złożyć, figuruje na pierwszem miejscu **metryka chrztu!** Jasno i niedwuznacznie. Dzieje się to pod okiem rektoratu, a zapominać nie należy, że Bursa akademicka subwencjonowana jest z funduszów, płaconych przez wszystkich słuchaczy, a więc i Żydów.

Społeczeństwo żydowskie winno to sobie zapamiętać. Jedyną zaś godną odpowiedzią na dokument, podpisany przez prof. Birkenmajera, byłoby dołożenie wszystkich sił, aby Żydowski Dom Akademicki został jak najprędzej wykończony i oddany żydowskiej młodzieży akademickiej, dla której w „oficjalnych“ bursach miejsca niema!

## Rozkłady jazdy autobusów

**na dworcu przy placu św. Ducha w Krakowie.**

**Odjazd z Krakowa: do Cła:** godz. 16—, do **Jędrzejowa:** godzina 17—, do **Kobierzyna:** godzina 14.20, 21—, do **Kocmyrzowa:** godzina 9—, 13.40, 19.30, do **Miechowa:** godzina 17—, 17.30, do **Swoszowic:** godzina: 7.30, 10.30, 1.30, 4.30, do **Wieliczki:** godz. 8.15, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30 14.30, 15—, 16.30, 17.30, 18.30, 19.30, 20.30, 21.30, do **Zakopanego:** godzina 16.30, (postoje: Myślenice, Luboń, Chabówka, Nowy Targ).

**Odjazd do Krakowa: z Cła:** godz. 6—, z **Kobierzyna:** godz. 7—, 16.45, z **Kocmyrzowa:** godzina 5.30, 10.30, 17.30, z **Miechowa:** godz. 5—, 7—, z **Wieliczki:** godz. 8—, 9—, 10—, 12—, 13—, 14—, 15—, 16—, 17—, 18—, 19—, 20.—, z **Zakopanego:** godz. 7.45 (postoje: Nowy Targ, Chabówka, Luboń, Myślenice.

**Uwaga:** do Wieliczki: w piątek autobus 20.30, **nie kursuje, w niedzielę i święta** odchodzi: 23,30, z Wieliczki w niedzielę i święta odchodzi 22—, do Swoszowic: w niedziele i święta odchodzi: 7.30, 10.30, 1.30, 3.30, 4.30, 5.—



# Zmiana na stanowisku wojewody krakowskiego

## Pożegnanie wojewody Kowalikowskiego

Wczoraj w południe odbyło się pożegnanie ustępującego wojewody Władysława Kowalikowskiego przez naczelników wydziałów województwa, dyrektora policji p. Stycznia oraz urzędników. W imieniu zebranych przemówił p. Wicewojewoda Dr. Wawrausch, podnosząc w serdecznych słowach wybitne zalety oraz zasługi ustępującego wojewody, poczem wręczono p. Wojewodzie pamiątkowy adres z podpisami urzędników.

Wojewoda Kowalikowski podziękował zebranym i życzył im w dalszej pracy powodzenia. Następnie zgłosiła się u p. Wojewody celem pożegnania go deputacja niższych funkcjonarjuszy Województwa.

## Przyjazd wojewody Darowskiego

Wczoraj o godz. 10-tej wieczór przybył do Krakowa nowomianowany wojewoda krakowski p. Ludwik Darowski. Na dworcu powitali p. Darowskiego wojewoda Kowalikowski, oraz naczelnicy wydziałów województwa i reprezentanci władz krakowskich.

## Wojewoda Darowski o sobie

W poniedziałek urzędnicy województwa łódzkiego żegnali opuszczającego Łódź p. Ludwika Darowskiego, mianowanego wojewodą krakowskim.

W imieniu urzędników żegnał wojewodę Darowskiego wicewojewoda Ossoliński, podkreślając z całem uznaniem wybitnie obywatelskie wobec wszelkich poczynań stanowisko wojewody Darowskiego. Dla ogółu urzędniczego był on surowym, ale sprawiedliwym zwierzchnikiem.

W odpowiedzi zabrał głos wojewoda Darowski. Zaznaczył on, że w okresie swej żmudnej pracy na stanowisku wojewody łódzkiego **stał zawsze na gruncie praworządności, pojmując swoją pracę jako wysiłek dla dobra społeczeństwa.** W poczynaniach swych nie kierował się nigdy pobudkami natury politycznej i partyjnej; stał ponad partjami. Wobec ostatnich wydarzeń politycznych nie mógł inaczej postąpić, lecz tak tylko, jak postąpił, a to właśnie z uwagi na swą koncepcję praworządności.

— **MISS AMELJA GREENWALD,** organizatorka-dyrektorka szkoły pielęgniarstwa przy szpitalu starozakonnym w Warszawie przybywa dziś, we czwartek do Krakowa w celu przesłuchania ewentualnych kandydatek do szkoły i zetknięcia się z rodzicami słuchaczek oraz dla wyjaśnienia celów i znaczenia szkoły niej scowemu społeczeństwu. Miss Greenwald przyjmować będzie interesentów dziś między godz. 9—1 w kancelarji gminy żydowskiej przy ul. Skawińskiej.

— **SZKOŁA PIELĘGNIAREK.** Krakowska Rada wyznaniowa uchwaliła założyć przy szpitalu gminy żydowskiej szkołę dla pielęgniarek. Kandydatki pozostawałyby w internacie przy tym szpitalu, gdzieby naukę teoretyczną i praktyczną w zawodzie pielęgniarskim pobierały. Wezwano Radę lekarską szpitala żyd., tudzież sekcję skarbową, by szczegółowy projekt dla tej szkoły na najbliższem posiedzeniu Radzie wyznaniowej przedłożyły.

**DRUGI DZIEŃ OBRAD VI ZJAZDU PSYCHJATRÓW POLSKICH** wypełniły tematy z zakresu schizofrenji najczęstszej choroby umysłowej. Trzeci dzień obrad Zjazdu odbył się w Zakładzie państwowym dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Przed południem wygłoszono szereg referatów, omawiających wyczerpująco organizację opieki psychjatrycznej we wszystkich dzielnicach Polski. Każdy z referentów podkreślił z całym naciskiem potrzebę natychmiastowego powiększenia liczby łóżek dla chorych umysłowo i konieczność doraźnej pomocy ze strony władz centralnych. Fakt, że tylko 40 proc. zapotrzebowania łóżek psychiatrycznych w Polsce mogą pokryć istniejące zakłady i wstrzymanie przyjęć w szpitalu św. Łazarza i Zakładzie Kobierzyńskim jest wystarczającem unaocznieniem grożącej katastrofy. Dyskusję bogato ilustrowaną faktami zakończył wybór stałej komisji dla spraw szpitalnictwa psychiatrycznego.

— **ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKÓW I ZRZESZEŃ LOKATORSKICH Z MAŁOPOLSKI** odbędzie się w Krakowie dnia 4-go lipca br. staraniem Związku Lokatorów w Krakowie, plac. Matejki l. 3. Na zjeździe tym omawiane będą: wspólny program pracy i działalności wszystkich związków, rozbudowa miast, dalsza podwyżka czynszów za komorne postulaty lokatorów, a stanowisko rządu i władz samorządowych i td. Obrady przedwstępne rozpoczną się o godz. 10-tej rano w lokalu związku (plac Matejki l. 3). Plenarne posiedzenie odbędzie się o g. 3-ciej popołudniu w sali Domu Artystów plac św. Ducha 4. Wszelkich bliższych informacyj udziela biuro związku.

— **KONSULAT REPUBLIKI CZESKOSŁOWACKIEJ W KRAKOWIE** komunikuje, iż w poniedziałek i wtorek dnia 5 i 6 lipca br. biura jego będą zamknięte. Interesenci winni wobec tego wszystkie pilne sprawy załatwić sobie w sobotę dnia 3 bm.

— **KINA NIE ROZPOCZYNAJĄ DZIŚ STRAJKU.** Jak wiadomo, magistrat krakowski odrzucił żądanie właścicieli kinoteatrów w sprawie obniżenia podatku gminnego od biletów z 60 na 30 procent. Właściciele kin, którzy pierwotnie postanowili w razie odmówienia ich postulatów rozpocząć z dniem 1 lipca strajk, obecnie wstrzymali się z tą decyzją, aż do załatwienia konfliktu między kinami a magistratem m. Warszawy. Wobec tego kina krakowskie będą nadal czynne.

— **CHCIAŁA SIĘ ZABIĆ NA CMENTARZU.** Wczoraj w południe zawezwano pogotowie ratunkowe na cmentarz rakowicki, gdzie kobieta niestwierdzonego nazwiska zażyła w zamiarze samobójczym znaczną dawkę jodyny zmieszaną z opium. Desperatkę, licząca lat około 30, przewieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala. Identyczności samobójczyni nie zdołano dotąd ustalić gdyż nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY Z NĘDZY.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza Marję Koziurę (lat 25) wyrobnicę, zamieszkałą ul. Podskale l. 16, która dnia 29 ub. m. wyskoczyła z okna I. piętra na ulicę i doznała złamania kręgosłupa. Powodem usiłowanego samobójstwa brak środków do życia.

— **UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU RABUNKOWEGO.** Jak już donosiliśmy, dnia 25 ub. m. około północy na drodze za rogatką kobierzyńską pod Krakowem napadło 4-ch mężczyzn na Stanisława Wronę, gospodarza z powiatu wadowickiego, wiozącego towary bławatne z Krakowa do Wadowic dla kupca Salomona Burty. Rabusie skradli z wozu materjały wartości zł 1.500, z którymi w ciemnościach nocy zbiegli w stronę Podgórza. W czasie dochodzeń organa ekspozytury śledczej przyaresztowały znanych złodziei, a to Józefa Majtykę (lat 36)

Franciszka Łobodziaka (lat 25) i Stanisława Sroczyńskiego (lat 27) wszystkich zamieszkałych przy ul. Rydlówka. Aresztowanych osobników Wrona rozpoznał jako tych, którzy krytycznego dnia napadli na niego i skradli mu towary. Sprawców oddano do aresztów sądowych, zaś za czwartym sprawcą, którego nazwisko jest policji wiadome, zarządzono poszukiwania.

— KRADZIEŻE. Ludwik Radwański emeryt, zam. przy ul. Grabowskiego l. 6 doniósł do policji o kradzieży złotego zegarka z kieszeni, w czasie gdy nadawał pieniądze w urzędzie pocztowym przy ul. Podwale. — Janowi Sztain, zam. przy ul. Barskiej l. 41 skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę płótno białe, bieliznę oraz zegarek niklowy branzoletkowy wartości ogólnej 750 zł. — Nieznani sprawcy skradli z wagonu kolej. w Krakowie przez zerwanie plomby dwa worki pieprzu.

— ARESZTOWANO Ignacego Holzera (lat 22) z Krakowa za oszustwo ponieważ ulokował nieprawnie gotówkę na szkodę firmy, w której był zajęty jako akwizytor. — Dalej aresztowano Izraela Hemer linga (lat 16) z Krakowa za sprzeniewierzenie kwoty zł 100 na szkodę kupca w Białej, gdzie był zajęty.

— WŁAMANIE W DĄBROWIE. W nocy z dnia 28 na 29 ub. m., dostali się nieznani sprawcy do mieszkania st. lekarza powiatowego Wojciecha Kuryńca w Dąbrowie i skradli na jego szkodę garderobę, bieliznę i naczynie srebrne łącznej wartości około 3.000 zł. Dochodzenia prowadzi Pow. Komenda w Dąbrowie.

— ZNOWU ROWER. Na szkodę Marjana Farostka zam. Gromadzka l. 4 skradziono w nocy z dnia 28 na 29 ub. m. z niezamkniętej komórki rower marki „Djamand" wartości 200 zł.

— PODEJRZANY PORTFEL. Organa policyjne przytrzymały dnia 30 ub. m. o godz. 1-szej na dworcu kolejowym w Płaszowie Antoniego Świdra (lat 32) z Bochni, przy którym znaleziono portfel skórzany koloru bronzowego z kwotą 1.036 złotych, podejrzanego pochodzenia.

— ZNIKNĄŁ ZE ŚWIADECTWEM. Antoni Kozioł zwrotniczy kolejowy, zamieszkały w Ciężkowicach pow. Chrzanów doniósł do policji, że dnia 28 ub. m. syn jego Józef (lat 16), uczeń IV. kl. gimnazjalnej wyszedł do szkoły po świadectwo i dotąd nie powrócił. Za zaginionym wszczęto poszukiwania. — Józefa Donoska zamieszkała przy ul. Krakowskiej l. 60 doniosła, że dnia 25 ub. m. wydalił się z domu Leopold Hanzelman (lat 14) uczeń 6 kl. szkoły powszechnej i do wczoraj do domu nie powrócił.

### KONKURS

Dyrekcja Opieki nad sierotami żydowskiemi miasta Krakowa ogłasza konkurs na posady wychowawcy i wychowawczyni chwilowo na „Półkolonje letnie", które trwać będą przez miesiące lipiec i sierpień br. Kandydaci winni się wykazać świadectwem dojrzałości, oraz kwalifikacją do prowadzenia wychowania fizycznego.

Zgłaszać się należy osobiście w Dyrekcji Zakładu Wychowawczego Sierót Żyd. w Krakowie, ul. Dietlowska l. 64 w dniach 1. 2. 3. 4 lipca br. od 11—1-ej

Kraków, 30 czerwca 1926 r.

1285 Dyrektor G. Spierer.

— Z POCZTY. Z dniem 1. VI. br. centralizuje się służbę doręczeń przesyłek pocztowych i telegraficznych dla Bielska, Białej i Lipnika w urzędzie pocztowym i tel. Bielsko 1 i ogranicza się zakres działania urzędu poczt. telegr. Biała wyłącznie do służby nadawczej w dziale poczt. telegr. i telefonicznym.

Z dniem 14 ub. m. otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną w Lanckoronie dla ruchu telegraficznego oraz telefonicznego.

### REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO**

Czwartek: „Łatwiej przejść wielbłądowi..."
Piątek: „Edyp król".

**BAGATELA**

Czwartek: Rewja „Serwus Jarossy" (występ Qui pro Quo)
Piątek: Rewja „Serwus Jarossy".

**ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).**

Czwartek: „Golem z Pragi".

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

SZTUKA: „Pan bez mieszkania" oraz „Miłość złodzieja".
NOWOŚCI: „Trzy przygody miłosne".
PROMIEŃ: „Salambo".
REDUTA: „Kobieta na łańcuchu".
WANDA: „Narayana".
UCIECHA: „Płomienna kawalkada".



## Z sali sądowej.

### PODOFICER OSKARŻONY O ŻĄDANIE PODARUNKU OD PODWŁADNEGO I KRADZIEŻ

Wczoraj odbyła się w sądzie wojskowym w Krakowie rozprawa przeciw kapralowi 6 pułku artylerji polnej Jakóbowi Tarce, oskarżonemu o to, że z początkiem br. skradł 2 pistolety służbowe, nadto że żądał od podwładnego sobie kanoniera podarunku w gotówce, a gdy tenże odmówił, Tarko obraził go słownie oraz uderzył go kilkakrotnie w twarz i głowę oraz kopnął.

Oskarżony zaprzeczył temu, jakoby przywłaszczył sobie pistolety służbowe zaprzeczył dalej, jakoby żądał od podwładnego sobie kanoniera podarunku w gotówce, a jedynie przyznał, że zirytowany nieodpowiedniem zachowaniem się kanoniera, który zgubił część składową karabinka, trącił go kilkakrotnie w kark ręką, zapowiadając, że za zagubioną część składową karabinka będzie musiał zapłacić.

Na podstawie wyników postępowania dowodowego trybunał uwolnił oskarżonego od zarzutu żądania podarunku od podwładnego żołnierza, przyjął natomiast winę odnośnie do kradzieży służbowych pistoletów (par. 138 kkw.) oraz pobicia podwładnego kanoniera i zasądził Tarkę na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem 4-miesięcznego aresztu śledczego.

Przewodniczył major Dr Medwicz, oskarżał oficer sądowy por. Grochal, bronił adw. Dr Leopold Süsser.

## Wesoły kącik

**PODRÓŻ POŚLUBNA**

— Jak to? Przedwczoraj pan się ożenił i teraz już pan jest w podróży?
— Tak jest, odbywam podróż poślubną.
— A gdzie pańska żona?
— Mój Boże, ktoś przecie musi zostać w sklepie!

**TAKŻE RACJA**

— Powiedz mi, Karolu, dlaczego właściwie dobrowolnie zgłosiłeś się do wojska?
— Jestem kawalerem nikogo nie mam na utrzymaniu i lubię wojnę. Dlatego dobrowolnie wstąpiłem do wojska. A ty?
— Ja jestem żonaty i lubię spokój. Dlatego zgłosiłem się dobrowolnie!

**WYRWAŁ SIĘ**

Żona (do męża): Słuchaj! Czemu twój brat właściwie nie żeni się? Przecież on jest fizycznie zdrów?
Mąż (do żony): Tak, ale umysłowo także!

**TURYŚCI**

Grupa Amerykanek, która zwiedza Włochy w 8 dniach, stoi przed pałacem Dożów w Wenecji. Jedna z nich, zaledwie przed pałacem stanęła, woła:
— Ach, jak piękną jest Florencja!
Na to druga:
— Ależ, moja droga, przecie to Wenecja!
Pierwsza, bynajmniej nie przekonana, przegląda plan podróży. Potem, trochę zawstydzona, szepce:
— Ach masz rację. Dzisiaj przecie dopiero czwartek!

### Z MODY

## Spodenki kobiece

Męskie kamizelki, smokingi i coraz krócej strzyżone włosy, gładko przyczesane (ondulacja jest niemodna) należą do kwestyj przedawnionych, o których się już nawet nie mówi. Jednakże dotychczas, kobiety o najbardziej chłopięcej fryzurze i najbardziej męskim smokingu, dla odróżnienia od swoich mężów i braci, nosiły spódniczki. Obecnie owa kwestja odróżnienia będzie nastręczała pewne trudności, bo od niedawna modne są... spodnie (dla kobiet rzecz prosta). Dotychczas lansowano je tylko na pokazach mód, ale nie widać ich było na ulicy. Pierwsze, ukazały się w tym stroju odważne Angielki, w ślad za niemi poszły Paryżanki i... spodnie zostały uznane jako strój kobiecy.

Na przedpołudnie kostjum tailleur składa się z kolorowej jedwabnej kamizelki w jaskrawe pasy lub kwiaty, ciemnego smokinga z wełny lub aksamitu i flanelowych białych lub beige zaprasowanych spodni z mankietem u dołu. Białe zamszowe buciki inkrustowane krokodylą albo lakierowaną skórą, na dość wysokim, angielskim obcasie — niski obcas modny przeszłego roku wyszedł zupełnie z użycia — i fantazyjny beret ozdobiony jedynie wąską wstążeczką z „gros- grain", okolony maleńkiem rondkiem. Rękawiczki bez zapięcia z odwiniętym mankietem i w butonierce smokinga duży sztuczny kwiat.

Sukienki strojne mają wygląd bardziej kobiecy, zamiast spodni ograniczają się bowiem spodenkami. Jasna z „mousseline de soie" sukienka jest krótsza od noszonej dotychczas, nie dochodzi bowiem kolan i ma rozcięcie z obu boków. Z pod sukienki widoczne są z tegoż materjału spodenki w tym samym, lub harmonizującym z suknią kolorze, zapięte pod kolanem na klamerki ze strasów. Jedwabne pończoszki i bardzo ozdobne pantofelki na wysokim obcasie.

Ostatni model podobał się ogólnie i spotyka się go coraz częściej w teatrach i dancingach paryskich. Czy powodzenie to będzie trwałe, trudno określić.

### ZE ŚWIATA.

## Czego nasze miasta mogą się nauczyć od Wiednia?

W tym tygodniu komuna wiedeńska obchodzić będzie bardzo ciekawy jubileusz. Oto położy się kamień węgielny dla nowego bloku kamienic budowanych przez magistrat dla biednej ludności. Będzie to 25-tysięczne mieszkanie dostarczone przez magistrat ludności wiedeńskiej.

Jubileusz jest bardzo ciekawy i niezmiernie pouczający dla wszystkich zarządów miejskich całego świata. Cokolwiek da się złego powiedzieć o gospodarce socjalistycznej w wiedeńskiej Radzie miejskiej, nikt jej nie może odmówić energji i konsekwencji w przeprowadzeniu swego programu. Dwa cele postawiła sobie wiedeńska rada miejska, by raz wreszcie koniec położyć nędzy mieszkaniowej. Z jednej strony — ochrona lokatorów, którą utrzymała wbrew atakom kamieniczników, a z drugiej — produkcja mieszkań. Wiemy, jakie zacięte walki większość socjalistyczna w radzie miejskiej musiała staczać, by utrzymać ochronę loatorów. Ale jeszcze bardziej imponuje jej planowa systematyczna twórczość na polu budowy nowych domów. Pierwszy okres tej twórczości jest obecnie już na ukończeniu, a na przyszły rok będzie mógł magistrat powołać się na to, że oddał ludności 30,000 mieszkań. Aż zazdrość nas ogarnia, gdy o tem czytamy w pismach wiedeńskich. Mimowoli staje nam przed oczyma nieudolność naszych miejskich zarządów. Kiedyż nasze miasta wezmą sobie przykład z Wiednia?

## Międzynar. kongres geologów w Madrycie

Przed tygodniem nastąpiło faktyczne zakończenie prac Międzynar. Kongresu Geologów w Madrycie. Po zamknięciu właściwych obrad, odbyto pomiędzy 1-szym a 19-tym bm. szereg wycieczek w których wzięli udział prawie wszyscy członkowie Kongresu. Celem najdłuższej, bo trwającej 15 dni, wycieczki były wyspy Kanaryjskie oraz słynny wulkan Rico de Teide (3711 metr. wys.). Pozatem zwiedzono obfitujące w srebro okolice Sierra Almagrera oraz Linares i Rio Tinto, znane z zawartości żelaza, ołowiu i cyny, których pokłady zdają się być niewyczerpane, gdyż wyzyskiwanie ich sięga czasów przedrzymskich jeszcze. W Katalonji zwiedzono świeżo odkryte bogate pokłady saletry, ałunu i sody, których zawartość pozwoli Hiszpanji pokrywać bez importu z zewnątrz całe swoje zapotrzebowanie w tym kierunku. Wiele cennego materjału dała również wycieczka do asturyjskich złogów węglowych.

Poza naukowemi temi ekskursjami, w ciągu trwania których dyskutowano nad rozstrzygnięciem wielu kwestyj teoretycznych, umilały czas uczestnikom Kongresu festyny i uroczystości, zwłaszcza związane ze zwiedzaniem słynnych z bajkowego piękna pałacowych apartamentów Eskurjalu, przepysznego ogrodu róż „Rosaleda", parku Retiro i wielu innych. Pomimo zaproszenia następnego Kongresu do Pragi przez rząd republiki Czechosłowackiej, zdecydowano z wielu względów odbyć go w Południowej Afryce.

CZĘŚCIOWE ZNIESIENIE OCHRONY LOKATORÓW W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą nam, że od 1 lipca br. zostaje zniesiona ustawa o ochronie w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych lokali zarobkowych. Również wprowadzony zostaje z dn. 1 lipca 100 proc. czynsz dla wszystkich lokatorów zamiast dotychczasowego 96 proc. stosunku do czynszu przedwojennego. Właściciele domów zabiegają o dalsze ulgi, jak to: obniżenie podatku od komornego, który w Niemczech wynosi 40 proc. ogólnej wysokości czynszu, podwyższenie czynszu do ogólnego wskaźnika drożyźnianego od tych lokali, które będą podlegały ustawie o ochronie lokatorów itp.

## Z giełdy

Giełda krakowska z 30 czerwca. Akcje: Zieleniewski 9.05, Górka 7, Krakus 0.13.

Waluty naogół utrzymane, przy małych różnicach kursowych. We wtorek płacono za dolara nieoficjalnie 9.82—9.85, dziś rano osłabł nieco, lecz w ciągu dnia podniósł się o parę punktów, tak, że wahania jego zamykały się w granicach 9.79—9.84.

Bank Polski płacił za gotówkę 9.60, za czeki 9.80.

## Giełda warszawska

**Giełda warszawska z dnia 30 b. m. (PAT) Waluty: Belgja 2868 Holandja 401 50 Londyn 47·68 Nowy Jork 9·58, Paryż 27·78, Praga 29 10 Szwajcarja 18968, Wiedeń 138·61 Włochy 35·41**

**Akcje: Bank Małapolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·— Pala 8·80, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·10 Zawiercie 5·25, Żegluga 0·07, Polska nafta 0·20, Siła i Światło 0·11, Chmielów 0·12 Starachowice 0·83, Pocisk 0·42 Zieleniewski 9·—, Żyradów 7·10 Chodorów 3·.0.**

## Giełda lwowska

Lwów, 30. 6 PAT. Akcje: Bank hipot. 0.54, 0.55, 0.56, Browary 9, Ojkos 1.50, 1.40, Tespy 12.25.

Giełda zbożowa: pszenica biała 42—43, czerwona 44.50, 45.50, żyto 26.50, 27 50, jęczmień pastewny 28.25, 29.25, owies 32.50, 33.50.

## Giełda wiedeńska

**Giełda wiedeńska z dnia 30 b. m. (PAT Dewizy. Amsterdam 28345, Belgrad 1248, Berlin 16805, Bruksela 1954, Budapest 9879, Bukareszt 322. Chrystiania 15505, Kopenhaga 186·80, Londyn 3437, Madryt 118·80, Medjolan 2549, Nowy Jork 70585, Paryż 1954, Praga 2096, Sofja 5·10, Sztokholm 189·45, Warszawa 71·35 — 71·85, Zurych 136·65 dolary 704·—, belgijskie 19·80 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16780, angielskie 34·31, jugosłowiańskie [illegible], norweskie —·— polskie 71·65 —72·05 rumuńskie 319, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·40, hiszpańskie —·— czeskie 20·88, węgierskie [illegible], tureckie [illegible]—**

**Akcje: Zieleniewski 70·—, Silesja —·—, Fante 119, Gal. karpaty 89·—, Galicja 850, Siersza 13, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.**

## Giełda zurychska

Zurych, 30. 6 PAT. Paryż 14.65, Londyn 25.14, Nowy Jork 5.165, Belgja 14.60, Włochy 18.67, Hiszpanja 73.50, Holandja 207.50, Berlin 123, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.70 Oslo 113.45, Kopenhaga 136.87, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 50, Ateny 6.45, Budapeszt 0.723, Białogród 9.135, Konstantynopol 2.82, Bukareszt 2.35, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 208 1/4. Tendencja ustępliwa.

## Giełda londyńska

Londyn, 30. 6 PAT. Nowy Jork 4.86 25/32 Holandja 12.11 1/4, Francja 171 7/8, Belgja 173.50, Włochy 134 7/8, Niemcy 20.44, Szwajcarja 25.13 i pół, Hiszpanja 30.96, Danja 18.26, Szwecja 18.12 3/4, Norwegja 22.14, Helsingfors 193 1/4, Praga 164 1/4.

## Giełda paryska

Paryż, 30. 6 PAT. Londyn 172, Nowy Jork 35.34, Belgja 99, Hiszpanja 572, Włochy 127.50, Szwajcarja 684, Danja 937, Holandja 1419, Norwegja 774, Szwecja 941, Rumunja 16 1/4.

## Giełda nowojorska

Nowy Jork, 30. 6 (D) Warszawa 9. Londyn 4.86 3/4, Paryż 2.87 i pół Wiedeń 14 1/8, Praga 2.96 1/4, Włochy 3 61 3/4, Belgja 283 i pół, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.36, Helsingfors 2.52, Sofja 72, Holandja 40.18, Oslo 21.95, Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.85. Hiszpanja 16.19. Bukareszt 45 i pół Berlin 23.81, Belgrad 177.

## Kronika telegraficzna

— Większa część miasta De Leone zalana jest jeszcze wodą. Około 1000 domów zostało zniszczonych. Codziennie w dalszym ciągu zapadają się domy. Dotychczas nie ma jeszcze dokładnych danych o liczbie ofiar. Tysiące bezdomnych nocuje w lokalach publicznych.

— Amundsen przybył z Nome do Seattle (Stany Zjedn.) wraz ze swojimi 16 towarzyszami.

— Daily Telegraph donosi z Sydney, że w New Guines znaleziono w rzece Bullalo złoto w okolicy 80 mil na północy zachód od Morolo. Pierwsza wysyłka tego złota przybyła już do Sydney.



# Ciekawy zwrot w procesie przeciwko ukraińskim terorystom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 28. 6 (B) W wielkiej rozprawie przeciwko 12 Ukraińcom oskarżonym o działalność terorystyczną, nastąpił wczoraj ciekawy zwrot. Z powodu niezjawienia się z powodu choroby jednego sędziego przysięgłego przewodniczący odroczył rozprawę na jutro. Jeżeli przysięgły nie zjawi się ma wejść zastępca. Zastępca jednak został zwolniony przez przewodniczącego po zamknięciu postępowania dowodowego, tak, że nie słyszał on ani nowy prokuratora, ani jednego z obrońców, który już w sobotę wygłosił swoje plaidoyer. Gdyby sędzia, który zachorował nie mógł przybyć na jutrzejszą rozprawę w takim razie tak prokurator jak i obrońca będą musieli powtórzyć wobec zastępcy sędziego przysięgłego swoje przemówienia, o ile rozprawa ma wedle przepisów zostać doprowadzona do końca. Ponieważ jednak zastępca ten mieszka poza Lwowem, starano się już w dniu wczorajszym o połączenie się z nim co jednak pozostało bez skutku. Gdyby połączenie się z nim także i dziś natrafiło na przeszkody, to doprowadzenie rozprawy do końca pozostanie pod znakiem zapytania i tak rozprawa, która toczy się od 3 tygodni, będzie musiała zostać odroczona

# Prokurator żąda kary śmierci dla spiskowców na życie Kemala Paszy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Smyrna, 28 6. (D) Dziś rozpoczął się tutaj proces przeciwko spiskowcom na życie Kemala Paszy przed nadzwyczajnym trybunałem.— Na ławie oskarżonych zasiadło 60 osób, w tem 40 opozycyjnych posłów. Prokurator zażądał kary śmierci dla przywódców spisku w liczbie 9, w tem dla 5 posłów opozycji.

## Sąd apelacyjny podwyższył karę Stefanowi Pańczyszynowi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 28. 6. (B) W swoim czasie został skazany przez Sąd okręgowy w Warszawie Stefan Pańczyszyn na 2 i pół roku więzienia. Prokurator wniósł zażalenie nieważności. Sąd apelacyjny na dzisiejszej rozprawie zasądził Stefana Pańczyszyna na 4 lata ciężkiego więzienia.

## Włamanie do kasy mieszczańskiej w Stryju

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 28. 6 (B) Ze Stryja donoszą, że nocy ubiegłej jacyś nieznani sprawcy włamali się do Polskiej Kasy Mieszczańskiej, rabując tam 813 dolarów i 520 złotych. Sprawców do tej chwili nie ujęto.

## Ważne dla jadących do Krynicy!

Krynica, 28. 6 PAT. Dyrekcja Zakładu Zdrojowego ostrzega PT. publiczność przed przyjazdem do Krynicy, bez uprzedniego zamówienia mieszkania. Wielkie trudności okazują się również w zakładach kąpielowych.

—o§o—

## Odszkodowania dla b. panujących a socjaliści

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 6. (T) W sprawie odszkodowań dla byłych panujących toczą się obecnie rokowania pomiędzy rządem a frakcją socjalistyczną w Reichstagu celem przemania oporu socjalistów przeciwko odszkodowaniom. Podobno rokowania mają przebieg pomyślny.

## Zmiany w Banku Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28 6. (K) Po dymisji gubernatora Banku Francji Robineau nastąpiła dziś dymisja generalnego sekretarza Banku, Aupetita. W kołach zbliżonych do Banku państwowego panuje rozgoryczenie na postępowanie Caillauxa wobec Banku.




## Termin konferencji rozbrojeniowej przesunięty

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 28 6. (D) Dowiadujemy się, że termin konferencji rozbrojeniowej został przesunięty wobec projektu Japonji, która domaga się zwołania przedtem wspólnej konferencji Japonji, Stanów Zjednoczonych i Anglji, poświęconej sprawie rozbrojenia.

—o§o—

## Brazylja czeka na demokratyzację Ligi Nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rio de Jaeiro. 28 6. D. Brazylijski min. spraw zagranicznych Bachecho wygłosił dłuższe przemówienie na bankiecie z okazji stulecia niepodległości Panamy zaznaczając, że Brazylja dopóty nie wstąpi z porowrotem do Ligi Narodów aż nie nastąpi zupełna demokratyzacja Ligi. Liga Narodów powinna obejmować sprawy nie tylko europejskie ale i ogólno-światowe, powinny więc przystąpić do niej także państwa Ameryki. Przedtem jednak musi zostać Liga całkowicie przekształcona, aby mógł pełnić swe posłannictwo.

—o§o—

## Z międzynarodówki górniczej

Londyn, 28 6. PAT. Na posiedzeniu egzekutywy międzynarodówki górniczej poseł Stańczyk przedstawił opłakaną sytuację polskiego przemysłu górniczego. Przyrzekł jednak, że tak jak dotychczas, górnicy polscy i w przyszłości spełnią swój obowiązek wobec towarzyszy angielskich i niedopuszczą polskiego węgla na rynek angielski.

—o§o—

## 300-miljonowa pożyczka niemiecka dla Sowietów

Wiedeń, 28 6. AT. „N. Fr. Presse" donosi z Moskwy: z miarodajnych stron donoszą, że do sfinalizowania 300 miljonowej pożyczki niemieckiej w Rosji przyczyniło się w wielkiej mierze stanowisko rządu niemieckiego. Koła rządowe moskiewskie oświadczają, że osiągnięty kompromis utoruje drogę dla daleko idącej rozbudowy sowieckiego przemysłu.

### PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

### WYPADEK SAMOCHODOWY DYR. DUDEKA.

Wczoraj popołudniu na drodze między Myślenicami a Krakowem zdarzył się wypadek samochodowy. Automobil, wiozący kierownika krakowskiej dyrekcji robót publ. inż. Dudeka oraz inż. Kulczyńskiego przewrócił się za Myślenicami, nakrywając sobą obu pasażerów. Na szczęście wypadek nie przybrał groźniejszych rozmiarów, dyr. Dudek, inż. Kulczyński i szofer odnieśli lekkie obrażenia cielesne.

# Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926 r.

| Odjazd z Krakowa do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | P 0·50 | Bielska | 3·17 | Żywca | — | Cieszyna | 7·12 | Piotrowic | P 4·12 | Wiednia | 11·35 | Pragi | 12·45 |
| Piotrowic | 4·15 | | 7·30 | | 8·30 | | 9·27 | | 8·20 | | 19·29 | | 23·00 |
| Bielska | 6·55 | | 10·21 | | 11·25 | | 11·46 | | 11·20 | | 23·20 | | P 22·05 |
| Cieszyna | 9·40 | | 12·52 | | 14·59 | | 15·28 | | 16·13 | | — | | 5·30 |
| Żywca | 14·20 | | 17·55 | | 19·00 | | 19·24 | | 18·50 | | — | | — |
| Wiednia | 17·50 | | 20·52 | | 22·05 | | 22·30 | | P 22·52 | | 6·15 | | 7·35 |
| | 21·10 | | 0·27 | | — | | — | | — | | — | | — |

| Odjazd z Krakowa do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | P 0·30 | Trzebini | P 1·15 | Katowic | 2·50 | Poznania | — | Warszawy | P 8·35 | Łodzi | 7·28 | Dęblina | 11·50 |
| | Z 7·15 | | 8·16 | | 9·30 | | — | | — | | — | | 18·30 |
| | Z 9·30 | | 10·31 | | — | | 22·13 | | 19·35 | | 18·23 | | — |
| | Z 10·05 | | 11·06 | | 12·31 | | 22·13 | | — | | — | | — |
| | Z 13·30 | | 14·38 | | 16·15 | | — | | P 21·10 | | 20·25 | | 2·21 |
| Katowic | P 14·10 | | 14·57 | | 16·15 | | — | | P 21·10 | | 20·25 | | 2·21 |
| Dęblina | 16·20 | | 17·35 | | — | | — | | — | | — | | — |
| Łodzi | P 17·30 | | 18·15 | | P 19·16 | | P 4·15 | | — | | — | | — |
| Warszawy | Z 19·05 | | 20·13 | | P 21·40 | | — | | — | | — | | 5·47 |
| Poznania | Z 19·20 | | 20·30 | | 22·21 | | — | | 5·35 | | 4·40 | | — |
| | P 19·55 | | 20·40 | | P 21·40 | | P 4·15 | | — | | — | | — |
| | 21·40 | | 22·43 | | 0·08 | | P 6·30 | | — | | — | | — |
| | 23·55 | | 0·43 | | 2·50 | | — | | 7·57 | | 7·28 | | 11·50 |
| | P§ 22·20 | | 23·05 | | 0·08 | | P 6·30 | | — | | 6·30 | | — |

| Odjazd z Krakowa do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | P 2·20 | Tarnowa | P 3·27 | Rozwadowa | 7·35 | Rzeszowa | P 4·54 | Lwowa | 8·20 | Krynicy | P 9·07 | Zagórza | — |
| | P 2·50 | | P 4·12 | | — | | — | | — | | S 9·07 | | — |
| | P 6·40 | | P 7·48 | | 14·10 | | 9·05 | | P 12·35 | | 13·50 | | 13·40 |
| Tarnowa | 7·40 | | 9·44 | | 14·01 | | 11·46 | | 16·55 | | — | | — |
| Rzeszowa | 11·10 | | 13·09 | | — | | — | | — | | 20·00 | | 19·25 |
| Lwowa | 11·40 | | 13·45 | | 20·43 | | 16·11 | | 21·30 | | — | | — |
| Krynicy | P 12·55 | | P 13·56 | | 20·43 | | 15·15 | | P 18·40 | | — | | — |
| Rozwadowa | 15·30 | | 17·32 | | — | | 19·32 | | — | | — | | 0·50 |
| Zagórza | 20·02 | | 22·03 | | 2·45 | | — | | — | | 6·50 | | (N. S. 20·50) |
| | 20·50 | | 22·42 | | — | | 0·47 | | 6·05 | | 6·50 | | — |
| | 22·30 | | 0·20 | | — | | — | | — | | 6·50 | | 6·44 |
| | 23·20 | | 1·26 | | 7·35 | | 3·50 | | 9·50 | | — | | — |

| Odjazd z Krakowa do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. | Przyjazd do | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | P 2·35 | Zakopanego | P 7·25 | Rabki | S 5·48 | Wadowic | 7·28 | Oświęcimia via Skawina | — | N. Sącza via Sucha | — |
| Suchej | P§ 8·05 | | P 12·40 | | S 11·03 | | 11·13 | | 10·35 | | — |
| Rabki | 8·50 | | 15·43 | | 13·20 | | 11·18 | | — | | 16·10 |
| Zakopanego | 13·30 | | 20·20 | | 18·01 | | 16·03 | | 16·25 | | 20·56 |
| N. Sącza | 19·10 | | — | | S 23·42 | | 22·22 | | — | | S 2·27 |
| | 23·35 | | 6·20 | | 2·02 | | 4·06 | | — | | 6·50 |

| Odjazd z Krakowa do | Godz. | Odjazd z Krakowa do | Godz. | Odjazd z Krakowa do | Godz. | Odjazd z Krakowa do | Godz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Bochni | —<br>§ 13·15<br>* 16·20 | Kocmyrzowa | 7·50<br>13·40<br>20·08 | Wieliczki | 9·06<br>13·50<br>20·15 | Niepołomic | —<br>4·10<br>14·30 |

## Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

**Piotrowic** 9·03, 10·37, 15·1: 19·00, 22·45, P 1·48.
**Bielska** 7·20.
**Katowic** 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·00, P 23·10, P 2·05.
**Warszawy** P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
**Lwowa** P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·45·
**Krynicy** 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

**Zakopanego** 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
**Rabki** 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
**Wieliczki** 7·10, 12·10, 18·25.
**Oświęcimia via Skawina** 7·37, 19·26.
**Niepołomic** 8·10, 16·55.
**Kocmyrzowa** 6·25, 12·25, 18·57.
**Tarnowa** P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52, 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00- PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P pospieszny, S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dniach roboczych do Słotwiny.



Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7